NUMER 125.

DZIENNIK POWSZECHNY

21 Maja / 5 Czerwca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 5 Czerwca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Banda, z około 2,800 ludzi uorganizowana w Ostrowie i składająca się głównie z szczątek band Mystkowskiego, Plucińskiego i Fryczego, została rozproszona i zmuszona do ucieczki dnia 22 maja (3 czerwca), przez oddziały wysłane z Łomży i Ostrołęki. W ucieczce, buntownicy byli niespodzianie napadnięci przez wojska jenerała hrabiego Tolla, który z trzema kompanjami pospieszył na ich spotkanie, zagrodził im drogę i przyczynił się do zupełnego rozbicia tej bandy.

Straty buntowników są ogromne; kilkuset zabitych pozostało na placu. Ze strony wojska, straty były mało znaczące.

Gubernator Cywilny Lubelski. — Podaje do powszechnej wiadomości że na mocy zezwolenia byłego p. o. Namiestnika Królestwa z d. $^{11}/_{23}$ grudnia 1861 r. Nro 7615, w r. b. równie jak w r. zeszłym, odbędzie się w mieście Lublinie w dniu $^{8}/_{20}$ i $^{9}/_{21}$ i $^{10}/_{22}$ czerwca targ na wełnę.

Stosunki między kupującymi i sprzedającymi ułatwiać będzie ustanowiona przez Rząd Gubernjalny Deputacja Jarmarczna, do której przybywający na jarmark, mają się zgłaszać po informację co do zasad do jakich stosować się będą winni.—p. o. Gubernatora Cywilnego *Boduszyński.* — Naczelnik Kacelarji [illegible].

Dyrektor Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej. —Zawiadamia, iż liczba dotychczas przebiegających pociągów po obu Drogach Żelaznych, zmniejszoną zostaje w ten sposób,—że począwszy od dnia 5 b. m. wysyłanem będzie z Warszawy i odwrotnie po jednym tylko pociągu osobowym, codziennie na każdą z Dróg a mianowicie:

1. Pociąg pospieszny, wychodząc z Warszawy o godzinie 5 m. 30 z rana, przebiegać będzie tylko po Drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej: to jest pomiędzy Warszawą a Sosnowcami i Granicą i do tych ostatnich stacij przybywać będzie o godzinie 2ej po południu.

Uwaga. Za nim jednakże przywróconą zostanie komunikacja przerwana chwilowo pomiędzy Warszawą a Piotrkowem, pociągi przebiegać będą oddzielnie pomiędzy Warszawą a Rokicinami i pomiędzy Piotrkowem a Sosnowcami i Granicą, — a mianowicie:—

a) z Warszawy wychodząc o godzinie 5 min. 30 z rana, stanie w Rokicinach o godzinie 8 min. 20;

b) z Piotrkowa o godz. 9 min. 15 z rana, stanie w Sosnowcach i Granicy o godzinie 2ej po południu.

W kierunku zaś odwrotnym:

a) z Granicy o godz. 12 min. 45 — z Sosnowic o godzinie 1ej z południa,—stanie w Piotrkowie o godzinie 5 min. 40 po południu;

b) z Rokicin o godz. 6 min. 40 po południu, stanie w Warszawie o godz. 9 min. 45 wieczorem.

2. Pociąg osobowy wychodzący z Warszawy o godz. 9 min. 30 z rana, przebiegać będzie tylko po Drodze Żelaznej Warszawsko - Bydgoskiej, czyli pomiędzy Warszawą a Aleksandrowem.

3. Pociąg zaś osobowy wychodzący z Warszawy o godz. 5 min. 30 po południu, przebiegać będzie jak dotąd pomiędzy Warszawą a Kutnem.

Też same pociągi przebiegać będą w kierunku odwrotnym ku Warszawie w godzinach dotychczasowym rozkładem jazdy oznaczonych.

Na wyrażone powyżej pociągi—bilety sprzedawane będą:

a) na pociąg pospieszny wychodzący z Warszawy o godz. 5 m. 30 z rana—na przestrzeń pomiędzy Warszawą a Skierniewicami—tylko klasy 1ej i 2ej, na przestrzeń zaś po za Skierniwice ku Sosnowcom i Granicy: wszystkich czterech klas;

b) na pociąg osobowy wychodzący z Warszawy o godz. 9 m. 30 z rana, na Drogę Bydgoską, sprzedawane będą bilety wszystkich czterech klas na całą przestrzeń od Warszawy do Aleksandrowa;

c) na pociąg zaś osobowy wychodzący z Warszawy o godz. 5 min. 30 po południu klasy Iej IIej i IIIej.

Ten sam porządek zachowany będzie i w kierunku odwrotnym.

O przywróceniu biegu pociągów podług dotychczasowego porządku, gdy to nastąpić będzie mogło, publiczność zawiadomioną zostanie. — *Mirecki.*—Naczelnik Kancelarji J. *Niewęgłowski.*

Mistrz Dworu Jego Cesarskiej Wysokości Namiestnika Krolestwa hrabia Chreptowicz wyjechał do Wilna.

Z Petersburga, 30 *Maja.*

Przez Najwyższy dyplom z d. 15 Maja (v. s.), jenerał-major zaliczony do kawalerji armji, zostający przy ministerstwie wojny, były nakaźny ataman orenburgskich kozaków, hrabia *Tolstoj 3ci*, Najmiłościwiej mianowany został kawalerem orderu św. Anny 1-ej klasy z mieczami nad orderem.

Najpoddańniejsze pisma.

Od szlachty astrachańsciej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Rokosz w królestwie polskiem i zamiary wrogów Rosji, — oderwania nawet części rosyjskich posiadłości, — wywołały w sercach Twych poddanych prawdziwą żałość i oburzenie. Przejęci tem uczuciem i nieograniczonem przywiązaniem do Twego tronu, pospieszamy, Najjaśniejszy Panie, wyrazić Ci, że na pierwsze Twe wezwanie, jesteśmy gotowi przynieść w ofierze, tak życie nasze, jak i mienie.

Takie wiernopoddańcze uczucia szlachty astrachańskiej, mam szczęście złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości."

(Podpisano przez astrachańskiego gubernjalnego marszałka szlachty).

Od astrachańskiej gminy miejskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Doszło do naszego odległego Astrachanju, że wrogowie potężnego Twego państwa, wzbudzili rokosz w królestwie polskiem, i nawet ośmielają się myśleć o oderwaniu części ziem rosyjskich.

Najjaśniejszy Panie! znana Ci jest nieograniczona miłość nasza ku Tobie i naszej ojczyźnie: rozkaż!—a jednego świętego Twego słowa będzie dosyć, żebyśmy wystawili piersi nasze przeciw wrogom Rosji i złożyli u stóp Twych całe nasze mienie."

(Następują podpisy).

Od penzeńskiej gminy miejskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Miliony serc w Twem wielkiem państwie. wyraziły gotowość do obrony świętych praw ojczyzny i Twego tronu, przeciw buntowniczemu rokoszowi w króleswie polskiem, podtrzymywanemu przez licznych nieżyczliwych i zazdroszczących naszej ukochanej ojczyźnie.

My mieszkańcy penzeńscy, pobudzani powszechną żałością i oburzeniem, wywołanemi w nas przez knowania wrogów Rosji przeciw całości państwa rosyjskiego i powodowani odwieczną miłością dla tronu i ojczyzny, pospieszamy wyrazić naszą gotowość na pierwsze Twe wezwanie, poniesienia w ofierze całego naszego mienia a nawet i życia, na obronę świętych praw Twych i naszej ojczyzny. Wyrzecz słowo, Najjaśniejszy Panie, a my wszyscy, co do jednego, święcie wypełnimy to co nam wskaże Twa monarsza wola.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od gmin miejskich gubernji kaługskiej.

„Wasza Cesarska Mości!
Najmiłościwszy Monarcho!

Knowania wrogów, zuchwale targających się na całość i pomyślność Rosji, głęboko uraziły Twych wiernych poddanych, i wszycy oni spieszą wynurzyć przed Tobą uczucia nieograniczonego przywiązania do tronu i ojczyzny. Pozwólże i nam mieszkańcom miast powiatowych gubernji Kaługskiej, wyrazić to, czem obecnie przepełnione są nasze serca.

Wrogowie nasi, mając przewrotne pojęcie o potędze Rosji, z tajną radością spodziewali się, że oswobodzenie dwudziestu dwóch milionów włościan i inne rozpoczęte przez Ciebie przekształcenia, koniecznie pociągną za sobą rozruchy i zaburzenia pośród ludu rosyjskiego. Lecz gorzko zawiedli się w swych rachubach: myśleli tak, zasadzając się na wypadkach jakie miały miejsce w innych państwach i zupełnie nie znając moralnych sił naszej ojczyzny. Nie, wiara w Boga, miłość ziemi rodzinnej i synowskie przywiązanie do Monarchy, jako do Pomazańca Bożego — oto co stanowi niezwalczoną siłę Rosji.

Najjaśniejszy Panie! Szczerze pragniemy, żeby rokoszanie na zawsze porzucili niemogące się urzeczywistnić marzenia i żeby Bóg uchronił Rosję od krwawej walki z zazdroszczącymi nam naszej pomyślności; oby zawstydzili się oni w obec Twej wspaniałomyślności. W razie zaś niebezpieczeństwa dla naszej ojczyny, gotowi jesteśmy na wszelkie ofiary i wierzymy, że kto jest przeciwko Tobie—przeciwko temu jest sam Bóg. Niech Cię błogosławi Bóg, który pomazał Cię na panowanie i niech pomoże Ci dopełnić w pokoju błogie Twe zamysły, w których ukrywa się zakład prawdziwego szczęścia i wielkości Rosji."

(Następują podpisy deputatów gmin miejskich).

Od mieszkańców miasta Homla.

„Najmiłościwszy Monarcho!

Od dawna dochodziły do nas wieści, że rokoszanie królestwa polskiego, chcą naruszyć spokojność mieszkańców naszej mohilewskiej gubernji, lecz niewierzyliśmy temu.

Dziś z głębokim żalem dowiedzieliśmy się, że wieści te potwierdzają się: linja telegraficzna pomiędzy Homlem a naszem gubernjalnem miastem została przerwana przez rokoszan, a wojska przygotowywują się do wymarszu z Homla do sąsiedniego powiatu rogaczewskiego.

Dla tego my mieszkańcy miasta Homla i przedmieścia Bielicy, wszystkich stanów i wyznań, zebrawszy się w miejskiej dumie, jednogłośnie postanowiliśmy, wszelkiemi zależącemi od nas środkami współdziałać dla uchronienia miasta i powiatu od napaści rokoszan.

A przy tej sposobności, pobudzani uczuciami szczerej miłości dla Waszej Cesarskiej Mości i ojczyzny, ośmielamy się złożyć u stóp Waszej Cesarskiej Mości, nasze prawdziwe życzenia i niezachwianą gotowość, na pierwszy Twój, Najjaśniejszy Panie, rozkaz, ruszenia gdzie wskażesz, i poniesienia w ofierze na obronę Ciebie i ukochanej naszej Rosji — siebie, dzieci i całego naszego mienia."

(Następują podpisy).

Od narwskiej gminy miejskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Pośród smutnych rozruchów w królestwie polskiem, kiedy wszystkie stany Cesarstwa spieszą złożyć u stóp Twych uczucia nieograniczonej miłości i wiernopoddańczego przywiązania do Monarchy i ojczyzny, pozwól i nam Najmiłościwszy Panie, ożywionym temiż świętemi uczuciami, zaświadczyć o gotowości naszej na wszelkie ofiary dla zachowania całości i nietykalności ukochanej Rosji.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od aleksińskiej gminy miejskiej.

„Wasza Cesarska Mości!

Do mieszkańców miasta Aleksina dochodzą wieści, że wrogowie naszej ojczyzny zamierzają targnąć się na całość rosyjskiego państwa, i w jednej z części państwa, w Polsce, w łatwowiernych jej mieszkańcach wzbudzają zaburzenia i rozruchy.

Wasza Cesarska Mości! W takich okolicznościach, mieszkańcy miasta Aleksina, jednomyślnie, całą gminą, ośmielają się złożyć Najdostojniejszemu Monarsze ożywiające ich uczucia: kiedy nastanie czas bronić całości państwa rosyjskiego i jednowładztwa Waszej Cesarskiej Mości, to mieszkańcy m. Aleksina nie cofną się przed żadnemi ofiarami i przyniosą szczerze, dla dobra Monarchy, i ojczyzny, nie tylko swe majątki, lecz nawet i życie.

Wasza Cesarska Mości! Racz łaskawie przyjąć wynurzenie szczerych uczuć, mieszkańców miasta Aleksina."

(Następują podpisy).

Od skopińskiej gminy miejskiej.

„Najmiłościwszy Panie!

I do nas, mieszkańców miasta Skopina, doszła wieść, że wrogowie naszej ojczyzny, korzystając z rozruchów w królestwie polskiem, chcą targnąć się w celu rozdziału Rosji; mniemają oni, że czas przekształceń, przedsięwziętych przez Ciebie, na korzyść i dla postępu państwa, sprzyja knowaniom ich przeciw całości państwa rosyjskiego; lecz daremne byłyby ich usiłowania.

Lud rosyjski przywiązany do Monarchy i ojczyzny, nie ścierpi targnięcia się na mienie Rosji; nie szczędząc żadnych ofiar, dowiedzie swym nieprzyjaciołom, że żyje w nas jeszcze ten potężny duch przodków, który utworzył polityczną jedność ukochanej naszej ojczyzny.

Rozkaż, Najjaśniejszy Panie, a my mieszkańcy miasta Skopina, gotowi jesteśmy ponieść w ofierze wszystko, co tylko będzie potrzeba, dla całości i szczęścia naszej ojczyzny, dla Twej spokojności, z którą w tak ścisłym związku zostają nasze nadzieje na skutki wszystkich Twych zamysłów dla powszechnej naszej pomyślności.

Waszej Cesarskiej Mości
najwierniejsi poddani."

(Następują podpisy).

Od tulskiej gminy puszkarskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho!

Powstanie w Polsce i nieprzyjazne mięszanie się z zewnątrz w sprawy państwa rosyjskiego, odezwały się smutnie i w sercach puszkarzy tulskich. Rozruchy te trwożą i naruszają Twą, Monarcho, spokojność, która drogą jest dla każdedo rosjanina; przeszkadzają one Twojej troskliwości o wewnętrzne urządzenie państwa.

Najjaśniejszy Cesarzu! Puszkarze swój obowiązek przywiązania do tronu i ojczyzny, pełnili zawsze z miłością i nikomu w tem nie ustępowali; ojcowie i dziady nasi podczas wojny ojczystej 1812 r., zamiast ofiar osobistych ze strony innych stanów, przysposabiali we dnie i w nocy broń; przykład ich naśladowaliśmy podczas ostatniej wojny krymskiej. Oświadczamy i teraz przed Bogiem i całym światem, że na jedno Twe monarsze słowo obrócimy wszystkie nasze domy i chałupy na fabryki broni do odparcia wrogów.

Rozrządzaj, Wielki Monarcho, naszą pracą i naszemi siłami, gotowi jesteśmy na wszystkie ofiary dla Ciebie—Ojca narodu.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Od rygskich starowierców.

„Najmiłościwszy Wielki Monarcho!

Otrzymawszy radośne zawiadomienie, że pozwoliłeś moskiewskim i st. petersburgskim starowiercom złożyć u stóp Twego tronu szczerą, serdeczną myśl, pospieszamy z powtórzeniem uroczystego zapewnienia o uczuciach niezachwianej wierności i wiernopoddańczego przywiązania, wynurzonych w piśmie podanem Ci przez starowierców.

Przestrzegamy swej wiary, lecz i my jesteśmy Twymi najwierniejszymi poddanymi i ulegaliśmy zawsze władzom panującym.

RZECZY STAROŻYTNICZE

Opisy zabytków Starożytności, przez Delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa zebrane

w Gubernji Lubelskiej
w latach 1844 i 1846.

Powiat Lubelski.

Miasto gubernjalne Lublin.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 123).

Jakoż nabyto zaraz plac i kościół dla Bernardynów na nim stawiać zaczęto. Nie dochował on wprawdzie pierwotnej swojej architektury, lecz obok swojej obszerności i wysokości, pod względem której między kościołami Lubelskiemi jedno z pierwszych miejsc trzyma, oznacza się jeszcze pięknem zewnątrz ozdobowaniem, już atoli w XVI-tym a może w XVII-tym dokonanem wieku. Jest cały tynkowany, dachówką kryty, ma część kapłańską zaokrągloną, a od południowej strony wieżę w nowszym zakopułowaną stylu.

Wewnątrz 8 filarów podpiera sklepienie nawy i onę na 3 części rozdziela, w którem to wewnętrznem rozpołożeniu, pozostał jedyny ślad pierwotnej tego kościoła budowy. Ozdoby albowiem sklepienia, w stylu włoskim, zaledwie z XVII wieku mogą pochodzić.

Ołtarze nie odznaczają się wcale, może niedosyć zręczne pomalowanie olejne dużo im wyrazu ujmuje, robota albowiem sama wydaje się w nich nie najgorszą.

Z nagrobków zasługuje głównie na uwagę pomnik Andrzeja Osmólskiego, w roku 1598 zmarłego, przez małżonkę jego Zofję z Gniewoszów wzniesiony. Na płycie z czerwonego szwedzkiego marmuru wyobrażony jest w wypukłorzeźbie leżący rycerz, a nad nim napisowa tablica, pochwałę zmarłego w 10-ciu rymowanych wierszach opiewająca.

Oprócz dwóch murowanych gzymsów, żadnej innej ozdoby architektonicznej nie ma. Dłuto dobre, twarz rycerza nieco uszkodzona.

Pomnik Wojciecha Oczko, Sekretarza królewskiego, żyjącego za panowania królów Zygmunta Augusta, Stefana i Zygmunta III, nierównie jest skromniejszym. Przecież i ten przedstawia figurę zmarłego w postaci klęczącej przed krucyfiksem, na brunatnym Chęcińskim marmurze, dłutem w znacznie zmniejszonych proporcjach wyrobioną. Napis poniżej na tablicy wyryty, oprócz główniejszych szczegółów życia zmarłego, obejmuje jeszcze wiadomość, że ten nagrobek wystawił mu Wincenty Oczko doktor medycyny, kanonik Gnieźnieński i Łowicki.

Nagrobek Teodora Krzyckiego z roku 1609 odznacza się dziwacznym napisem, którego sensu niepodobna zrozumieć. Trzy pierwsze onego wiersze są nawet po grecku wypisane.

Inne nagrobki, jako to: dwóch braci Kochanowskich, Eremiasza oraz Jana kanonika Gnieźnieńskiego i Krakowskiego, w latach 1604 i 1613 zmarłych,—Mikołaja z Brodowa Brodowskiego, pisarza Ziemskiego Lubelskiego, zmarłego roku 1618 i Walerjana Trębińskiego, zmarłego roku 1754, nic w sobie osobliwego nie zawierają.

W skarbcu tutejszym znajduje się skrzynia okuta, którą wielu ma za ową pierwotną, gdzie były zamknięte pieniądze, na budowę tego kościoła przeznaczone. Jest to prosty kufer z mocno wypukłem wiekiem, takim zupełnie kształtem, jak karawany do wywożenia umarłych żydów. Długi jest około $2^1/_2$ łokci i szeroki na 1, a wysoki na $1^1/_2$ łokcia, z drzewa dębowego wyrobiony, blachą żelazną obity i wzmocniony żelaznemi płasko klepanemi, przeszło na 3 cale szerokiemi, szynami, które go wzdłuż i w poprzek tak gęsto opasują, że pomiędzy niemi w żaden sposób ręka się przecisnąć nie może. Zamykany jest na 3 wrzecągi, kłótka jednak do niego należąca już zaginęła. Z boków ma po dwa okrągłe kółka, miejsce antab zastępujące. Dochowany jest w całości, blacha tylko żelazna w odstępach pomiędzy szynami po większej części wypadła. Prawdopodobniejszem jest przecież (jak twierdzą niektórzy), że skrzynia owa sprawioną została przez bractwo Ś. Iwona przy Trybunale Lubelskim ustanowione, ile że aż do rozwiązania tego bractwa, była podobno jego własnością. W każdym razie, choćby nawet założeniu kościoła tutejszego nie była spółczesną, zawsze jest nader dawnym tego rodzaju zabytkiem.

Kościół katedralny. Dzisiejszy kościół katedralny Lubelski, wystawiony został dla zakonu KKs. Jezuitów w roku 1582 przez Bernarda Maciejowskiego, podówczas Krakowskiego biskupa. Po kasacji Jezuitów zajmowali go przez czas niejaki Trynitarze, później służył za magazyn wojskowy; za dzisiejszego dopiero Rządu wyrestaurowany z przeznaczeniem na katedrę dla nowo utworzonej Dyecezji Lubelskiej.

Gmach okazały, obszerny, pięknym frontonem i dwiema wieżami przyozdobiony, około roku 1620 kosztem Mikołaja Daniłłowicza Podskarbiego koronnego miedzią pokryty, wewnątrz cały wymalowany. Oprócz Portyku, już za Rządów królestwa przebudowanego i ściany naczelnej z ubiegłego wieku pochodzić mogącej, reszta murów zachowała kształt pierwotny.

Rozpołożenie wewnętrzne takie jest, jak we wszystkich prawie Jezuickich kościołach, to jest nawa kaplicami otoczona, które tak z nią samą, jak i pomiędzy sobą komunikują się tak, że to w pewnym względzie zastępuje potrójną nawę Gotyckiego budownictwa.

Malowidła wewnętrzne przez niejakiego Józefa Majera w roku 1757 dokonane, przedstawiają na sklepieniu:

1) stawienie Ś-go Jana przed Herodem.
2) Chrzest Pana Jezusa.
3) Przemienienie Pańskie.
4) Chrystusa między doktorami.

Na ścianach kościoła i olbrzymich płaskosłupach pomiędzy kaplicami rozstawionych malowane są tylko różnorodne ozdoby w stylu francuzkim, zwanym pospolicie roccoco, głowia zaś płaskosłupów pozłacane. W kaplicach malowidła tak na sklepieniach, jak i na bocznych przedsionkach, odnoszą się do historji tych Świętych, których obrazy w ołtarzach dawniej się mieściły, jako to: Ś. Franciszka Xawerego, Jana Nepomucena, Stanisława Kostki i Alojzego Gonzagi. Lecz gdy obrazy te po supresji Jezuitów, a w postępie czasu, obróceniu izb kościoła na katedrę dla Dyecezji Lubelskiej, zastąpione zostały innemi, żadnego nie mają związku.

Wyjąwszy ołtarz Ś-go Michała, w pierwszej zaraz kaplicy po prawej ręce przy wejściu do Zakrystji stojący, wszystkie inne bardzo są miernej roboty. Wielki ołtarz byłby nie zły, ile że w nim dużo jest szczegółów założeniu kościoła spółczesnych i dobrem wykonanych dłutem, ale jest nieco za ciężki, i pod olejnem na biało pomalowaniem, które z czasem zmienia swój kolor, bardzo ubogo wygląda. Całkowite jedynie pozłocenie onego, mogłoby mu nadać powierzchowność okazalszą i całości świątyni więcej odpowiednią, lubo i to proporcji by jego nie naprawiło. Innym ołtarzom także odzłocenie nawet niewieleby pomódz było w stanie.

W obrazie wielkiego ołtarza, wystawiony jest chrzest Ś-go Jana, a pod starożytnemi figurami ŚŚ. Wojciecha i Stanisława znajdują się herby Sas i Topór. Obok wielkiego ołtarza wiszą na ścianie 2 olbrzymie obrazy złożone z kilkunastu figur, prawie naturalnej wielkości, namalowanych. Jeden z nich przedstawia ścięcie Ś-go Jana Chrzciciela, drugi zaś uściśnienie i błogosławieństwo, dane przez Pana Jezusa Ś-mu Janowi Ewangeliście. Rysunek dobry i pędzel gładki, lecz na pierwszym obrazie, figury Heroda, żony jego i córki, wystawił malarz, w strojach spółczesnych sobie, z Szwedzka poubierane.

Pod względem jednak budowy swojej, na szczególniejszą tu zasługuje uwagę zakrystja. Eliptyczne jej sklepienie tak silnie głos odbija, że gdy ten wychodzi ze środka, zostawia po sobie odgłos do dzwonu, lub organu podobny, a cicho nawet wymówione w jednym rogu tej obszernej sali wyrazy, w przeciwległym, za przyłożeniem ucha do ściany, dosyć wyraźnie słyszanemi być mogą. Powszechne jest mniemanie, że tego środka używali Jezuici, dla dowiedzenia się najskrytszych tajemnic, wybadywanych na penitentach przez spowiednika; który będąc w tym względzie kanonicznie sekretem związany, sam ich nikomu objawić nie mógł, gdy tymczasem umieszczony w odpowiednim rogu zakrystji Jezuita, podsłuchawszy wyznań penitenta, sam spowiednikiem nie będąc, mógł z nich na korzyść zgromadzenia użytek zrobić. Jeśli jednak taka myśl, budową zakrystji kierowała (co nader trudno byłoby udowodnić), to przyznać należy, że wykonaną została w sposób niedostateczny. Ani bowiem penitent przy konfesjonale klęczący nie mógł być tak blisko ściany, jak potrzeba, aby głos jego odbity dał się usłyszyć w drugim rogu zakrystji, aniby też ktokolwiek w tym drugim rogu stojący, mógł bez zwrócenia na siebie uwagi, tak blizko ucho do ściany przykładać, aby owego akustycznego skutku doświadczył. Powiastka ta zatem zdaje się należyć do liczby tych, które liczni nieprzyjaciele zakonu Jezuitów wymyślali, aby wpływ tego zgromadzenia rzeczywiście nader wielki osłabić.

W każdym razie, Zakrystja wspomniona jest bardzo ciekawym budowniczego wyrachowania pomnikiem, i zawsze jedną z celniejszych osobliwości kraju stanowić będzie. Malowaną jest w tym samym rodzaju, jak cały kościół. Na sklepieniu nad każdą ścianą, wyobrażona jest scena ze starego tastamentu a na samym środku allegoryczny obraz przedstawiający tryumf wiary katolickiej nad herezją. Malarz wyobraził pierwszą w postaci niewiasty szkarłatem odzianej, na głowie mającej papiezką tiarę, a w ręku potrójny krzyż i kielich z hostją otoczony godłami katolickiego kościoła;— herezję wyobraża dwóch strąconych z nieba olbrzymów, jeden z nich pod postacią Dyogenesa z księgą pod pachą, przedstawia jak się zdaje pychę, a drugi ze spadającym z głowy kapeluszem doktorskim, sofizmat. Myśl wielka, nie źle rozwinięta, a nadewszystko stosowna dla Zgromadzenia Jezuitów, których zadaniem było wpływ herezji usunąć. Dotykalne rozwiązanie tego tematu dają widzieć statystyczne cyfry w katolickich tutejszych kościołach wyżej podane.

Wspaniałe, w kształcie ołtarza z czarnego marmuru wejście, prowadzi z zakrystji do kapitularza, opatrzonego u góry galerją, nad którą na sklepieniu namalowany Archanioł Mi-

Do Ciebie, Cesarzu-Wyswobodzicielu, od którego jedynie spodziewać się możemy miłosierdzia i prawdy, jesteśmy przywiązani całem naszem sercem.

Ani blizkość widowni obecnych rozruchów, ani zazdrość wrogów postępu i porządku w najukochańszej naszej ojczyznie, ani obawa z powodu mięszania się i udziału obcych państw, nie są w stanie zachwiać naszego przywiązania do Ciebie, Wielki Monarcho: w Tobie spoczywa duch naszych cnotliwych Carów!

Drogim dla nas jesteś Ty, nasz Cesarzu Rosyjski, drogą dla nas jest matka Rosja, drogą sława i potęga Twoja. Gotowi jesteśmy, z wiernymi synami Twego Cesarstwa, bronić całości państwa rosyjskiego; niech dowiedzą się wrogi, jak silna jest Rosja miłością swą do Ciebie, Najmiłościwszy Cesarzu, zgodnością i jednomyślnościa, gdy zagraża jej gwałt.

Panuj długo, Wielki Monarcho, na sławę Rosji, na pociechę Twych wiernych poddanych, szczęściu których poświęciłeś Swe życie."

(Następują podpisy).

Od włościan rządowych włości nowosielskiej, powiatu i gubernji riazańskiej.

Najdostojniejszy Monarcho!

Panie i Dobroczyńco!

Zaburzenia w Polsce, sprawiając smutek Twemu Monarszemu sercu, odezwały się i w naszych sercach. Słychać, jakoby polakom przyrzeczoną także została pomoc ze strony zagranicznych wrogów naszych. Jeżeli tak jest, wówczas narodowi rosyjskiemu, Wielki Monarcho, nie wypada usiąść z założonemi rękami! Rzeknij doń, Ojcze nasz, Twe Monarsze słowo — a zobaczysz, jak się ono w nas odezwie!

Oddamy Ci, Rodzinny Cesarzu, wszystko co mamy, pójdziemy wszyscy bez wyjątku na śmiertelną walkę i obronimy całość od Boga chronionego państwa Twego, lub też położymy zaszczytnie za Ciebie i Rosję kości nasze.

Takie jest, Nadziejo-Cesarzu, nasze jednozgodne i Bogu wiadome postanowienie, dla wykonania którego oczekujemy tylko Twego Monarszego słowa."

(Następują podpisy).

Obok tego, Jego Cesarskiej Mości przedstawione zostały najpoddanniejsze pisma i uchwały dotyczące wynurzenia wiernopoddańczych uczuć od włościan rządowych i czasowo-obowiązanych, tudzież od włościan-właścicieli z gubernij:

Pskowskiej, powiatu porchowskiego, z wszystkich włości.

Twerskiej, powiatu wyszniewołockiego, 1-go, 2-go i 5-go okręgów do spraw pośrednictwa.

Włodzimierskiej, powiatu tegoż nazwiska, z włości michajłowskiej i łaptiewskiej.

Jarosławskiej, powiatu romanoborysoglebskiego, z włości: sidorowskiej, andrejewskiej i bohorodzkiej.

Kostromskiej, pow. kinieszemskiego, z włości: wozdwiżeńskiej i iwaszewskiej.

Riazańskiej, pow. tegoż nazwiska, z włości nowosielskiej; pow. michajłowskiego, z włości: makiejewskiej, bezpiatowskiej, gorodiszczeńskiej i pojarkowskiej; pow. danbowskiego, z włości: murajewieńskiej, wojejkowskiej, chitrowskiej, kruszewskiej, jagodnińskiej, zmijewskiej, bałowniewskiej, łomakowskiej, woskresienskiej, znamieńskiej, ostrokamieńskiej, zabołotnej, spieszniewskiej, barjatinskiej, odojewskiej, jeropkińskiej, streszniewskiej, kruglańskiej i rychockiej.

Kaługskiej, pow. borowskiego, z włości iljińskiej.

Tambowskiej, pow. lipieckiego, z włości: jemanowskiej, małobajgórskiej i iwanowskiej.

Charkowskiej, pow. bohoduchowskiego, z włości: bolszepisarewskiej, matwiejewskiej, kupiewachskiej i noworabińskiej.

Wołyńskiej, pow. krzemienieckiego, z włości wierbowieckiej wraz z gminą.

Witebskiej, pow. sebieżskiego, z włości adamowskiej, i pow. wieliżskiego, z włości: budniackiej, wieliszczańskiej, cerkowiszczeńskiej, puchnowskiej i usmańskiej.

Wileńskiej, pow. oszmiańskiego, z włości wiszniewskiej.

Uchwała włości jeropkińskiej, w pow. dankowskim, gub. riazańskiej, oraz najpoddanniejsze pismo włości bolszepisarewskiej, pow. bohoduchowskiego, gub. charkowskiej, oprócz pełnomocników włościan, podpisane także zostały przez duchowieństwo wsi Jeropkina i Pisarewa, a pismo z włości noworabińskiej, tegoż powiatu, i tejże gubernji, oprócz włościan, podpisała szlachta posiadająca grunta, zamieszkała we wsi Nowa-Rabina.

Włościanie włości wierbowieckiej, w pow. krzemienieckim, gub. wołyńskiej, przesyłając „w dowód wdzięczności za uwolnienie ich od poddańczej zawisłości, oraz gotowości do nowych, gorliwych trudów," obraz św. prawowiernego wielkiego księcia Aleksandra Newskiego, upraszają w swem najpoddanniejszem piśmie o przyjęcie takowego i nadmieniają, że takiż obraz ofiarowany został przez nich kościołowi parafjalnemu, na wieczną pamiątkę Monarszej dobroczynności i dla zanoszenia od pokolenia do pokolenia modłów za Jego Cesarską Mość.

Włościanie rządowi włości makiejewskiej i bezpjatowskiej, przy uchwale co do pism najpoddanniejszych, wynurzyli życzenie wysłuchania w swych kościołach parfjalnych, w najbliższą niedzielę, nabożeństwa żałobnego za wojowników rosyjskich poległych podczas rokoszu polskiego, oraz nabożeństwa za zdrowie i pomyślność Jego Cesarskiej Mości i całego Najdostojniejszego Domu, za pomyślność Rosji i za powszechny pokój i spokojność. Jednocześnie włościanie włości makiejewskiej ofiarowali na rzecz rannych żołnierzy rosyjskich 142 rs. 80 kop., a włościanie włości bezpiatowskiej 103 rs. 90 kop.

Za wszystkie te pisma i uchwały oznajmione zostało Najwyższe podziękowanie, obraz św. Aleksandra Newskiego od włościan wsi Wierbowca przyjęty został przez Jego Cesarską Mość, a pieniądze ofiarowane odesłano stosownie do ich przeznaczenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Wybory do Ciała prawodawczego we Francji, jeszcze w poniedziałek zostały ukończone, a dotąd tylko cząstkowe nadeszły wiadomości o ich rezultacie. Jak powiada *Monitor*, z znanych 268 wyborów, 252 wypadło na stronę rządu. W Paryżu, który posyła do izby 9 deputowanych, w 8-u okręgach wybrano kandydatów opozycyjnych, mianowicie czterech deputowanych wychodzących, pp. Juliusza Favre, Ollivier, Picard i Darimon, w przeszłej izbie należących do znanej opozycji pięciu, opozycji nie dynastycznej, ale pragnącej prędszego prowadzenia budowy i zapowiedzianego jej uwieńczenia. Z czterech nowych deputowanych, trzech, mianowicie pp. Havin, Juljusz Simon i Eugenjusz Pelletan, należą do tegoż stronnictwa; z deputowanych paryzkich tylko jeden p. Thiers, który w Aix i Valenciennes poniósł porażkę, należy do stronnictwa dawnych dynastij. W okręgu 6-ym Paryża, głosy opozycyjne rozrzuciły się pomiędzy kilku kandydatów opozycyjnych, tak, że nikt nie uzyskał wymaganej większości; najwięcej jednak głosów dano panu Guéroult, który też zapewne, przy uzupełniających wyborach, jakie mają mieć miejsce 14-go b. m. ostatecznie zostanie wybrany. Z dotychczasowego rezultatu okazuje się, że izba nowa będzie liczyć kilkunastu zaledwo członków opozycyjnych, a i z tych tylko kilku ze stronnictw dawnych, przeciw którym tak ostro występowały okólniki ministra spraw wewnętrznych i artykuły dzienników półurzędowych. W ich obecności w izbie, trudno upatrywać takie niebezpieczeństwa dla kraju, jakiemi zagrażał okólnik prefekta Sekwany do wyborców. Wszelako sądzą, że po takiej klęsce poniesionej przez p. Persignego, szczególniej w Paryżu, mąż ten stanu nie będzie mógł dłużej pozostać w gabinecie. Poprzednio już głoszono, że po wyborach, pomiędzy innemi i p. Persigny usunie się od swych obowiązków, i otrzyma godność wiceprezesa rady tajnej ze znaczną pensją. Teraz zapewniają, że zmiana gabinetu nastąpi przed uzupełniającemi wyborami, i że p. Persigny wróci na dawne swe stanowisko ambasadora w Londynie, coby miało oznaczać większe zbliżenie się do Anglji.

W ostatnich czasach gabinet angielski, w kwestji utrzymania załogi francuzkiej w Rzymie i kanału Suezkiego, okazywał się zupełnie przeciwny polityce francuzkiej. Powrót p. Persigniego do Londynu oznaczałby że co do tych kwestij, przy wzajemnych ustępstwach, nastąpiło porozumienie. W polityce wewnętrznej usunięcie się p. Persigniego miałoby oznaczać pewną liberalną zmianę, pewien krok ku systemowi odpowiedzialności ministrów. Co do następcy jego, Cesarz podobno jeszcze waha się w wyborze, pomiędzy panem Billault, który już poprzednio był ministrem spraw wewnętrznych a panem Boinviliers, prezesem wydziału w radzie stanu, niegdyś sławnym adwokatem, który od pewnego czasu zaszczycony jest szczególnem zaufaniem Cesarza. Za panem Boinvilliers przemawia i to, że niema on za sobą zobowiązującej, nieraz i kompromitującej przeszłości politycznej, zatem najstosowniejszym byłby do wprowadzenia nowego kierunku.

Wiadomości z Meksyku wcale nie są pomyślne dla francuzów, a jakkolwiek depesze z Nowego Jorku podające wiadomości z Puebli nie są zbyt wiarogodne, wszelako zdaje się, że Puebla do 30 kwietnia nie została jeszcze zajęta przez francuzów, a energiczny opór meksykanów nie pozwala oznaczyć naprzód, czasu kiedy to nastąpi. Gdyby nawet Puebla została w tych czasach zajęta, to wszakże jenerał Forey nie byłby w stanie dalej prowadzić kampanji, dopókiby nie nadeszły mu posiłki, które w liczbie 5,000 ludzi mają wkrótce być wyprawione.

Sprawę obsadzenia tronu greckiego można już uważać za załatwioną. Książę Wilhelm zgodził się na przyjęcie korony heleńskiej a konferencja londyńska, uznawszy tron grecki za wakujący, miała w tych czasach uprawnić wybór zgromadzenia narodowego w Atenach i uregulować kwestję wcielenia wysp Jońskich do Grecji.

Senat i izba deputowanych w Turynie, bez rozpraw zatwierdziły adresy swe do króla w odpowiedzi na mowę tronową.

Urzędowy dziennik pruski, *Staats Anzeiger*, ogłosił dekret królewski, wraz z przedstawieniem gabinetu podającem do niego motywa, dotyczący zmian w prawie prasowem. Dekret wprowadza system obecnie istniejący we Francji, dający prawo władzom administracyjnym udzialania ostrzeżeń i zawieszania a nawet zamykania dzienników. W tym względzie różni się tylko od systemu francuzkiego, że podług tego ostatniego, ostrzeżenie udziela się za artykuł a nawet za ustęp jego, kiedy według nowego prawa pruskiego, za powód do ostrzeżenia może posłużyć postawa dziennika, jego ogólna dążność.

(Ind. b., W. Z., Schl. Z.)

Anglja.

Londyn, 30 *Maja*. Najważniejszą wiadomością chwili obecnej jest zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządami angielskim i brazylijskim. Poseł brazylijski zażądał i otrzymał od lorda Russla swe paszporta. Udaje się on na ląd stały, jak powiadają do Brukseli, gdzie czekać będzie na instrukcje swego rządu co do dalszego zachowania się. Tymczasem lord John Russell będzie musiał poddać się smutnej konieczności, usprawiedliwienia się w obec parlamentu z powodu tak niepomyślnego wydarzenia. Położenie tego męża stanu będzie bardzo trudne, gdyż wnosząc z tego, co dotąd o kwestji spornej z Brazylją jest wiadomem, lord Russell nie ma po swej stronie słuszności. Nie sama tylko opozycja, lecz nawet najgorliwsi przyjaciele rządu i całe ciało dyplomatyczne stoją w tym sporze po stronie rządu brazylijskiego i przypisują całą winę zerwania p. Christie, posłowi angielskiemu w Rio-Janeiro. P. Christie, znany z drażliwego charakteru, zrobił pierwszy fałszywy krok, a rząd angielski uważał za swój obowiązek poprzeć go, co pociągnęło za sobą jedno nadużycie za drugiem, aż nareszcie przyszło do zerwania stosunków dyplomatycznych. Spór atoli dałby się prędko załatwić, gdyby nie mięszanie się doń ludzi niechętnych. Lecz co najgorsza, zarzucają słusznie Anglji, że nie postąpiłaby tak gwałtownie i samowolnie z państwem silniejszem od Brazylji. P. Christie i lord Russell, jako jego bezpośredni zwierzchnik, muszą ponosić cały ciężar wynikłej ztąd nienawiści. O lordzie zaś Palmerstonie, który mógł także w tej kwestji przemówić, powiadają wszystkie stronnictwa, że na miejscu lorda Russla, byłby ten sam przez się małoznaczący wypadek załatwił zgodnie.

Zeszłej nocy toczyły się w izbie niższej rozprawy nad kwestją wschodnią. Liczba obecnych członków izby była bardzo szczupła. Gregory, Cobden i inni powstawali na nadużycia administracji tureckiej i na cierpienia na jakie narażeni są chrześcjanie państwa Ottomańskiego. Z drugiej zaś strony, Layard i Gladstone, którzy przemawiali w imieniu rządu, usiłowali przedstawić w lepszem świetle dążność rządu rosyjskiego do reform. Nikt atoli z mówców nie wystąpił z propozycją co do najwłaściwszego środka, zdolnego zadosyć uczynić wymaganiom i ludności chrześcjańskiej w Turcji, i cywilizacji, i potrzebie utrzymania pokoju europejskiego.

Austrja.

Wiedeń, 31 *Maja*. Podług wiadomości z Hermansztadu z 27-go maja, na posiedzenia sejmu siedmiogrodzkiego wyznaczony został lokal w gmachu redutowym miejskim, który ma być do 24-go czerwca przez radcę budowniczego Zettel'a odpowiednio urządzony. Zarząd krajowy w Klausenburgu pracuje obecnie nad licznemi projektami do praw, które mają być oddane sejmowi do roztrząsania. Projekta te będą poprzednio komunikowane siedmiogrodzkiej kancelarji nadwornej. W węgierskich częściach kraju siedmiogrodzkiego zaczęły się już na dobre agitacje wyborcze, a wszędzie mają przewagę kandydaci większej posiadłości ziemskiej.

Zwołana na dzień 23-ci maja, dla naradzenia się co do wyborów, komisja komitatowa szeklerów zamieszkałych w okręgu juryzdykcji tabularnej Udwarhelskiej, uznała jednozgodnie, iż tak samo prawo wyborcze, jak i całe postępowanie dotyczące zwołania sejmu, są nieprawne i niezgodne z dawnemi, „dotąd obowiązującemi" instytucjami, i uchwaliła oświadczyć toż samo w adresie do Cesarza i zaciągnąć do protokółu, lecz zarazem postanowiła, z zastrzeżeniem powyższem, wziąć udział w wyborach.

Gazeta Hermansztadzka donosi pod częścią urzędową: „Na przedstawienie saskiego uniwersytetu narodowego z 19-go marca r. b., Cesarz decyzją z dnia 7-go maja udzielił pozwolenie na niezwłoczne dokonanie wyboru hrabiego narodu saskiego na zasadzie reskryptu królewskiego z 31-go grudnia 1845 r.; czynnością tą ma kierować radca zarządu krajowego w siedmiogrodzkiem Konrad Schmidt, pełniący tymczasowo obowiązki hrabiego pomienionego narodu.

Francja.

Paryż, 26 *Maja*. Wiadomości z Meksyku podane przez *Monitora*, zupełnie usprawiedliwiają poprzednie przypuszczenia i wieści. Ciągle trzeba oblegać kwadraty domów w Puebli. Cały rok przygotowywano obronę w tem mieście, lecz sądzą, że energja kraju zostanie wyczerpaną przez tę bezprzykładną walkę i zdobycie stolicy mniej będzie kosztowało trudów. Sprawa kopalni, z których dochody mają wynagrodzić wszystkie koszta, poniesione na tę straszną wojnę, wistocie jest roztrząsana. Oficer służbowy Cesarza p. Gallifet nie umarł, lecz został raniony w czasie szturmu w d. 19-m kwietnia odłamem bomby, który przeszedł mu po brzuchu i strzaskał nogę; rany jego są ciężkie, lecz spodziewają się go ocalić. Stan zdrowia wojsk, tak w Puebli jak i w Vera-Cruz jest bardzo dobry; panujące dotąd wiatry północne, usunęły choroby, w tak zwanych gorących ziemiach.

W Paryżu walka wyborcza jest na najwyższym szczycie ożywienia. *Monitor* podał okólnik p. Persigniego do prefektów, mający wprawdzie jeszcze barwę zaczepną, lecz nie tak mocną, jak okólnik p. Haussmanna rozlepiony wszędzie po całym Paryżu. Okólnik ten czerpie swe argumenta z ostatnich artykułów dziennika *Nation* i stara się dowieść, że handel, przemysł, bezpieczeńswo publiczne, mocno byłyby zagrożone, jeżeli wyborcy będą głosować za kandydatami opozycyjnemi. Taktyka ta używana od początku epoki wyborczej przez władze i dzienniki półurzędowe, nie jest zbyt konsekwentną. Obok tego, że podobne zatrważające przewidywania nadają naprzód zgubną i przesadzoną doniosłość klęskom, jakie mogą ponieść na wyborach kandydaci popierani przez władzę, pytają się, dla czego autor Ustawy, zaprowadził izbę, surowy nadzór nad finansami, skuteczne rozprawy, jeżeli wszystkie znakomitości, które dały dowody swych zdolności za przeszłych rządów, teraz miałyby być systematycznie wyłączane ze zgromadzeń, w których w każdym razie stanowić mogą tylko mniejszość i gdzie mogą wejść dopiero po złożeniu przysięgi na zachowanie ustawy; uporczywość wystąpień, a nawet czysto osobistych, przeciw kandydatom opozycyjnym, a szczególniej Thiersowi tak jest monotonna, że jeżeli ta walka w podobny sposób będzie prowadzona do samego końca, może zjednać prawie jednomyślność wyborców na korzyść przeciwników, których pragnie obalić. P. Odilon Barrot wydał energiczny okólnik do wyborców, odpowiadający na stawiane temu mężowi stanu zarzuty. Narada prawna, opatrzona podpisami najznakomitszych prawników opozycji, uznaje za przeciwne prawu odłożenie rozebrania kartek z głosami do drugiego dnia.

Król Ferdynad portugalski dziś przybył do Paryża.— Księżna Klotylda obecnie znajdująca się z swym małżonkiem w wyższym Egipcie, jak zapewniają, jest w poważnym stanie.

Paryż, 31 *Maja*. Głosowanie dziś odbywa się bardzo spokojnie; bardzo mało jest głosujących, a niektóre sale wyborcze są puste. Tłomaczą to jako oznakę nieprzychylnego rządowym kandydatom usposobienia, ponieważ opozycja dała hasło aby jutro dopiero głosować. Wszelako dzisiejszemu wstrzymaniu się, nie można nadawać takiej doniosłości. Dzień świąteczny wielu wyprowadził na zamiejskie przechadzki, a także wyścigi konne w lasku bulońskim oderwały znaczną masę od wyborów. Na wyścigach tych, na których byli obecni Cesarz, Cesarzowa, Cesarzewicz, Król Ferdynand Portugalski, książę Oranji, książę Brabantu, tysiące znajdowało się widząc pomimo, że deszcz czasami padał. Głównie zakłady szły o konia angielskiego, lorda Cliffon, którego współzawodnikiem był kań francuzki La Toucques. Ale żaden z tych koni nie wygrał wielkiej nagrody 100,000 fr., którą uzyskał koń angielski Rauger, o którym nikt tego nie sądził. Anglicy trjumfują ponieważ jest to koń angielski, francuzi się cieszą zaś, że należy do francuza p. Savellis.

P. Chasseloup Laubat powrócił z Rochefort, gdzie jeździł, jak się zdaje dla zwalczenia kandydatury p. Dufaure. P. Laguerronière wczoraj był powoływany do Cesarza i bardzo długie miał posłuchanie; okazuje się, że p. de Laguerronnière dobrze jest widziany przez Cesarza i mówią nawet, że po wyborach polityka dziennika *La France*, stanie się polityką rządową. P. Baroche syn zrzekł się kandydatury swej w Wersalu, pod warunkiem wszakże, że jego ojciec zostanie na swem urzędowaniu.

Książę Ferdynand Portugalski zabawi w Paryżu około dwóch tygodni następnie może się uda do Anglji. Książę Brabantu i książę Oranji, którzy stoją w jednym hotelu, już się wzajemnie odwiedzali. Wczoraj książę Brabantu wydawał obiad dla księcia Oranji i jego orszaku.

Sprawozdanie z czynności komisji europejskiej w Belgradzie zostało przesłane do Konstantynopola. Porta przyjęła jego podstawy.

Włochy.

Turyn, 29 *Maja*. P. Peruzzi przesłał do wszystkich prefektów drogą telegraficzną ważny okólnik, dotyczący uroczystości statutu. Niektórzy prefekci i merowie na prowincji, źle zrozumiawszy pierwszy okólnik ministra spraw wewnętrznych, robili kroki w celu uzyskania udziału duchowieństwa w tem święcie narodowem. Duchowieństwo w niektórych miejscach odmówiło tego udziału, co wywołało takie rozdrażnienie w ludności, że można się było spodziewać czynów gwałtownych. P. Peruzzi wierny zasadom stawionym przez hrabiego Cavoura co do stosunków państwa z kościołem, dał obecnie jasne tłomaczenie okólnikowi, który wywołał to nieporozumienie. Minister oświadczył prefektom, iż nie chce aby duchowieństwo bądź bezpośrednio, bądź pośrednio było zaproszone do brania udziału w tej uroczystości czysto cywilnej. Jeżeli duchowieństwo zechce wziąć udział, trzeba go przyjąć, lecz w żadnym razie nie wywoływać go, aby nie wystawić się na odmowy, których następstwem mogłyby być rozruchy i gwałty. Ważna kwestja została nakoniec załatwiona w sposób najsłuszniejszy i najlogiczniejszy. Rząd włoski od trzech lat powtarzał sławną formułę, wypowiedzianą przez hr. Cavoura, lecz w rzeczywistości po raz pierwszy zasadę tę szczerze zastosował. Dotąd rząd, głośno wypowiadając zupełny rozdział władzy świeckiej od duchownej, chciał się wszakże mięszać do wszystkich spraw kościelnych.

---

chał z mieczem ognistym w ręku. Na ścianach tego kapitularza, zawieszone są portrety króla Augusta III-go i Prymasa Lipskiego w całych figurach naturalnej wielkości, oraz Skarszewskiego biskupa Lubelskiego, który później na archikatedrę Warszawską posuniony został. Tu także przechowywane jest krzesło, a raczej taboret króla Jana III-go, którego część drewniana pięknie jest rzeźbowaną i złoconą, pokrycie zaś z rodzaju makaty na tle litem srebrnem w figury wyrabianej. Styl Francuzko-Ludwikowski.

We fryzie portyku do kapitularza prowadzącego, umieszczone są dwie sentencje z ksiąg Salomonowych, złotemi literami na marmurze ryte, jako to:

od lewej strony:

Transite ad me omnes, qui concupiscitis me et a generationibus meis implimini, spiritus enim meus super mei dulcis et haereditas mea super onel et favum. Eccl. XXIV.

od prawej:

Beatus homo qui audit me et qui vigilat ad fores meas quotidie et observat ad portas osty mei, qui me invenerit, inveniet vitam et hauriet Salutem a Domino. Proverb VIII.

W progu zaś widać reszty jakiejś nagrobkowej tablicy, z której ostatnie tylko kilka wierszy pozostało:

hanc pertransiens
viator
habitantibus hic
requiem praecare
aeternam
An: Dom:
MDCCXXV.

Nad napisem widać ślady tarczy herbowej, kapeluszem kardynalskim nakrytej i litery S. CH. A. L. O.

Nagrobki pod względem sztuki ledwie na wspomnienie zasługujące, opisane są w obrazie m. Lublina Seweryna Sierpińskiego.

Znajduje się jeszcze w tym kościele wielce starożytna brązowa chrzcielnica z kościoła S. Michała pochodząca. Ma kształt kielicha na grubej podstawie, oraz wyobrażenie Matki Boskiej z Panem Jezusem i Chrystusa Salvatora. Nad temi figurami w około napis:

klaf—god—maria—berod.

Jest to jak się zdaje modlitwa w starej płaskiej niemczyźnie, *helf Gott Maria brodt* (pomagaj Boże i Marjo do chleba). Pod figurami napis: „ave Maria gratias plena"— litery wypukłe scholastyczne, ozdobami przepełnione. Chrzcielnica ta najpóźniej z XIV wieku pochodzić może, przykrycie zaś na niej z mosiężnej blachy, trybowane w kształcie korony z wyobrażeniem Ś-go Michała na wierzchu, późniejszych jest wieków dziełem.

Tak ciekawa i wspaniała świątynia, nie jest jednak w zadowalniającym stanie. Pomimo przykrycia w najznaczniejszej części miedzią, a w reszcie blachą żelazną, wilgoć dostała się do sklepień i piękne ich malowidła znacznie uszkodziła. Potrzebują one przedewszystkiem oczyszczenia z kurzu i pleśni. Spękana także ściana w zakrystji wymaga naprawienia. Najgwałtowniej zaś potrzebnem jest dokończenie, nowego portyku o 4-ch słupach rozpoczętego już od lat 10, który ma zastąpić dawniejszy 6-cio słupowy, za zbyt ciężki uznany i z tego powodu rozrzucony.

Równej wspaniałości z kościołem były zabudowania klasztorne KKs. Jezuitów, mieszczące w sobie dzisiaj w części mieszkanie administratora, w części zaś gimnazjum Gubernialne. Są one dotąd ozdobą miasta, a wzniesiona nad ich bramą wieża, lubo razi zmyślonym gotycyzmem, którego przerabiający ją pod Rządem Królestwa budowniczy, ani czuł, ani rozumiał,— będąc przecież po zburzeniu wieży Ś-go Michała najwyższą między Lubelskiemi, wiele się także do tej ozdoby przyczynia.

Kościół KKs. Bazyljanów. Księżom Bazyljanom obrządku Greko-Unickiego wystawił w roku 1588 król Zygmunt III-ci mały kościołek z klasztorem, na Ruskiej ulicy, dziś po największej części zamieszkałej żydami. Budowla ta zewnątrz przyciężka, wewnątrz jednak zgrabna, ma sklepienie dwoma filarami podparte i piękny Ikonostaz z malowidłami w stylu wschodnim, które przedzielają od siebie misternie rzeźbowane w stylu odrodzenia kolumny. Robota tego Ikonostazu, spółczesną jest założeniu kościoła, ołtarz jednak zanim będący i 4 inne znacznie są późniejsze. Dwa obrazy: jeden Sądu Ostatecznego, drugi zaśnięcia Matki Boskiej, wolno w kościele stojące, także do dawniejszych malowideł szkoły wschodniej należą. Ostateczne odnowienie tego kościoła nastąpiło w r. 1836.

Kościół Ś-go Wojciecha, założony dla Siostr Miłosierdzia przez m. Lublin w roku 1611 ze szpitalem dla niewiast, do niedawnych czasów w należytym utrzymywany był stanie; kiedy jednak siostry miłosierdzia do kościoła Karmelitanek bosych przeniesiono, opuszczone po nich mury oddano żydom, którzy za to swoim kosztem kościół po-Karmelicki dla KKs. Bonifratrów wyrestaurowali. W klasztorze tedy zamieszkują żydzi, a w kościele jest skład żelaza. Niewielka ta budowla dobrym się odznaczała smakiem.

Kościół KKs. Karmelitów, pod wezwaniem Ś-go Józefa, fundowany był w roku 1624 przez Katarzynę Sanguszkową dla Karmelitanek bosych, Józefatkami także zwanych. W roku 1818 przeniesiono stąd zakonnice do innego klasztoru Karmelitanek pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny; ten zaś oddano Wizytkom, których klasztor od roku 1810 na lazaret wojskowy zajętym został. W roku 1838 przeniesiono znowu Wizytki do klasztoru Brygidek, kościół z klasztorem Ś-go Józefa oddano Karmelitom, a zabudowania klasztorne tych ostatnich Bonifratrom, szpital obłąkanych w Lublinie utrzymującym.

Kościół ten lubo skromny ma jednakże piękne proporcje— sklepienie w stylu włoskim przyozdobione, ołtarze nie osobliwe i jeden tylko nagrobek, wzniesiony Stanisławowi Trojanowskiemu Staroscicowi Łęczyckiemu, który około roku 1630 część kapłańską w tym kościele fundował, jest wyrobiony z Chęcińskiego marmuru, wysoki na 6 a na 5 stóp szeroki, a wyobraża klęczącego pod krzyżem mężczyznę w stroju starożytnym. Z napisu widać, że stał pierwotnie w ufundowanej przez zmarłego kaplicy, po której zniesieniu w ścianę głównego kościoła wmurowanym został.

Kościół KKs. Augustjanów. Dla Augustjanów fundowali pierwotnie mieszczanie Lubelscy drewniany kościołek na terytorjum jurydyki miejskiej, Kalinowszczyzną zwanej. Gdy się ten kościołek spalił, za przyłożeniem się księdza Stugowskiego oficjała Lubelskiego, wystawili nowy murowany pod wezwaniem Pocieszenia Najświętszej Panny w roku 1646. Nie uchronił się i ten od klęsk tak często w czasach wojen tego rodzaju gmachy dotykających; odnowienia przecież jakim po nich ulegał, nie wiele wpłynęły na zmianę pierwotnego jego kształtu, po ostatniem nawet, które skutkiem spalenia w r. 1831 zarządzonem zostało, zyskał dachówkowe pokrycie, jakiego przed tem nie miał.

Kościół ten ma nawę z niższemi krużgankami na sposób Jezuicki, sklepienia beczkowe z lunetami, nad częścią kapłańską w stylu włoskim sztukaterjami ozdobione. Sześć bocznych ołtarzy, organy i ambona śmiałem dłutem lubo niezbyt starannie wykonane, odznaczają się pięknym rysunkiem, atoli skutkiem zaczerwienienia wysrebrzanych części, dużo na piękności straciły. Cztery inne ołtarze, także po bokach kościoła stojące, odmiennego zupełnie są planu, i lubo pod względem wyobraźni artystycznej tamtym muszą ustąpić pierwszeństwa, będąc jednak stosowniej malowane i złocone, nieco lepiej wyglądają. Najmniejszą pod względem sztuki ma wartość wielki ołtarz, chociaż okazałością wszystkie inne przewyższa.

Jest tu jeszcze nieco malowań na murze, z zeszłego pochodzących wieku, miernych jednakże i dużo już zatartych; zresztą ściany są bielone, a gzymsy i płaskosłupy na ceglasto malowane, co dużo psuje wyraz zkądinąd pięknemi proporcjami zalecającego się jego wnętrza. Posadzka w części kapłańskiej i krużgankach z cegły, w nawie zaś środkowej drewniana dużo już podniszczona podłoga.

W klasztorze tutejszym mieszka dziś siedmiu zakonników.

Kościół Siostr Miłosierdzia S. Wincentego a Paulo. Tam, gdzie teraz siostry Miłosierdzia mają swój szpital pod wezwaniem S. Wincentego a Paulo, mieszkały wprzód jak się namieniło Karmelitanki bose. Kościół dla nich pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny, wedle zdania Ks. Kacpra Niecieckiego fundował w roku 1659 Mikołaj Daniłłowicz Podskarbi Wielki Koronny. Erekcyjna jednak tablica na czele tego kościoła umieszczona, naucza, że nie sam Daniłłowicz Podskarbi, ale żona jego Zofja z Tęczyńskich była onego założycielką.

(dalszy ciąg nastąpi.)

Żdaje się, że p. Peruzzi wprowadza nowy system, jedyny zgodny z zasadami rządu włoskiego, jedyny mogący mu oszczędzić wielu bezużytecznych walk i nadaremnych kłopotów.

Biuro izby, jak wiadomo, już zostało ukonstytuowane. Większość skupiła się w znacznej sile koło swych wodzów, którzy otrzymali słuszne zadośyćuczynienie. Stronnictwo p. Lafarina tak niespokojne i ruchliwe, zupełnie jest zadowolnione z wyboru swego naczelnika na wice-prezesa. Stronnictwo chciało jeszcze drugiego wice-prezesa ze swego przeprowadzić łona, a mianowicie p. Monticellego, sekretarza i przyjaciela p. Ratazzego. Przy pierwszem głosowaniu, p. Monticelli uzyskał 120 głosów przeciw 85 danym panu Crispiemu; nikt z nich nie otrzymał dostatecznej liczby i nazajutrz powtórnie głosowano, lecz z zadziwieniem wszystkich, p. Restelli, o którym poprzednio nie było wzmianki, został obrany czwartym wice-prezesem. Większość chciała przez to okazać, że chociaż uznaje znaczenie właściwe stronnictwa p. Lafarina, nie chce mu dać niezasłużonej przewagi. Fakt ten sprawił wrażenie w izbie i w całym kraju.

Posiedzenia obecnie otwarte, będą podobno bardzo krótkie; gabinet pragnie, aby projekta finansowe uznane zostały jako niecierpiące zwłoki i zaraz były roztrząsane. Organizacja administracji będzie przeprowadzona z pośpiechem odpowiednim potrzebom i życzeniom kraju. Układy dotyczące kolei żelaznych, założenia towarzystwa kredytu ziemskiego, traktat handlowy z Francją i prawa regulujące podatki naprzód mają być roztrząsane. Także mają być wydane nowe postanowienia, dotyczące bezpieczeństwa publicznego w prowincjach południowych. Zaraz potem izba przystąpi do roztrząsania budżetu na r. 1864, ażeby wejść na drogę konstytucyjną.

P. Bensa, konsul w Tunisie, o którym tyle mówiono, powrócił do Turynu. Król podobno dotąd nie podpisał dekretu, udzielającego mu, na własne żądanie, uwolnienie od obowiązków.

Podobno rząd francuzki w ostatnich czasach zwrócił uwagę gabinetu włoskiego na zbyt wielką swobodę, pozostawianą pismom humurostycznym, a szczególniej karykaturom. Gabinet zasłonił się prawem prasowem, nie będącem jego dziełem, lecz oddawna wprowadzonem w Piemoncie, wtedy, kiedy pomiędzy dwoma państwami panowały najserdeczniejsze stosunki. Prawo to nie zostanie zmienione, lecz prawdopodobnie prokuratowie, którym ukazywane są karykatury, na 24 godzin przed ich ukazaniem się, otrzymają specjalne instrucje, takie same, jak w 1856 r., po powrocie hr. Cavoura z kongresu paryzkiego.

Przewódcy dawnych stowarzyszeń *emancipatrice*, rozwiązanych przez p. Ratazzego, wydali manifest w celu odbudowania tych stowarzyszeń pod nową nazwą. Stronnictwo to nie porzuca swych myśli, ani podstaw swej organizacji. Gabinet ściśle wykona postanowienie p. Ratazzego, nie zważając weale na zamierzoną zmianę nazwy.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 2 *Czerwca*. W departamencie Sekwany zostali wybrani we wszystkich okręgach wyborczych kandydaci opozycji, z wyjątkiem szóstego okręgu gdzie nie otrzymano stanowczej większości głosów. W pierwszym okręgu wyborczym został wybrany p. Havin, redaktor dziennika *Siècle*, którego współzawodnikiem był kandydat rządowy p. Delessert. W drugim okręgu wyborczym otrzymał p. Thiers, 11,112 głosów, a p. Dévinck kandydat rządowy 9,857 głosów. W trzecim okręgu p. Ollivier otrzymał przeważną liczbę 18,151 gł., kandydat zaś rządowy p. Varin tylko 9,957 głosów. W czwartym okręgu p. Picard miał za sobą większość 17,046 głosów w obec kandydata rządowego jen. Perrota, który otrzymał tylko 6,487 głosow. W piątym okręgu został wybrany p. Juljusz Favre 17,396 głosami, a kandydat rządowy, mer, p. Lewy otrzymał 7,551 głosów. W szóstym okręgu wyborczym, gdzie wybory będą ponowione, otrzymał redaktor główny dziennika *Opinion Nationale* p. Guéroult 11,110 głosów, kandydat rządowy p. Fouché-Lepelletier 9,525, a kandydat opozycji p. Cochin 6,600, a p. Prevost-Paradol 2,200 głosów. W siódmym okręgu został wybrany p. Darimon, którego współzawodnikiem był kandydat rządowy p. Konstanty Say; w ósmym p. Juljusz Simon otrzymał zwycięztwo nad kandydatem rządowym p. Königswarter, a w dziewiątym p. Eugenjusz Pelletan nad kandydatem rządowym, byłym merem p. Picard. Kandydatura hr. Montalemferta upadła. W Marsylji zostali wybrani pp. Berryer i Marie; kandydatura p. Thiersa tam nie utrzymała się. W Bordeaux został wybrany p. Curè w obec p. Dufoura, a w Sztrasburgu p. Debusscère w obec p. Odilona Burrot. W Lyonie otrzymał większość głosów kandydat opozycji p. Henon.

Paryż, 2 *Czerwca*. W Nantes został wybrany p. Languinais, kandydat opozycyjny. O ile dotąd wiadomo w departamentach, ośmiu kandydatów opozycyjnych zostało wybranych.

Londyn, 2 *Czerwca*. Parowiec *City of New-york* przywiósł wiadomości z Nowego Jorku sięgające do 23 maja. Stan prowincji związkowych bardzo jest krytyczny; rozdrażnienie w stanach zachodnich wzmaga się; w Waszyngtonie miały miejsce liczne aresztowania. Prezydent Lincoln karę wymierzoną przeciw senatorowi Vallandigham, zmienił na wygnanie po za granice związku. Jenerał związkowy Grant d. 16 maja atakował pod Edwards Depot jenerała skonfederowanych Pembertona i zmusił go do odwrotu straty z obu stron były bardzo znaczne. Związkowi bez rezultatu bombardowali Port-Hudson.

Frankfurt, 2 *Czerwca*. Jak donosi dziennik *L'Europe*, komitet sejmu związkowego w ciągu dwóch tygodni złoży sprawozdanie w kwestji holsztyńskiej. Większość komitetu oświadczyła się za usunięciem wniosku Oldenburgskiego i za wyznaczeniem czterotygodniowego ostatecznego terminu Danji, do odpowiedzi na żądanie, aby cofnęła postanowienie z 30 maja i ściśle przestrzegała zobowiązań z 1851 i 1852 r. W przeciwnym razie, bezwłocznie nastąpi ekzekucja wojskowa.

Londyn 1 *Czerwca*. *Morning Post* podaje wiadomość następującą: Poseł duński podpisze w tym tygodniu w Londynie ostatni protokół dotyczący przyjęcia korony greckiej przez księcia Wilhelma; akt ten zostanie zakomunikowanym w Kopenhadze. Książę Wilhelm natenczas przyjmie stanowczo koronę z rąk deputacji greckiej, i wstąpi na tron pod imieniem Jerzego I. Zrzeczenie się króla Otona nie jest wymagane. Ustąpienie wysp jońskich przez Anglję nastąpi w krótkim czasie. Uposażenie nowego króla będą stanowiły głównie dochody z wysp jońskich.

Turyn 31 *Maja*. *Stampa* podaje wiadomość, że wojsko francuzkie w Rzymie otrzymało rozkaz walczenia z rzymskiemi bandami rozbójników. Tenże dziennik donosi, że korweta austrjacka udała się do Vallony, celem reklamacji co do rewizji odbytej w pomieszkaniu tamtejszego konsula austrjackiego.

Turyn 31 *Maja*. Z Neapolu stanowczo zaprzeczają wiadomości, aby zostały zajęte statki z rozbójnikami albańskiemi.

Turyn, 31 *Maja*. Projekt do prawa podany przez komisję, której polecono zbadanie sprawy rozbójnictwa, jest następujący: Stan oblężenia zostanie ogłoszony we wszystkich prowincjach, gdzie istnieją rozboje; podczas ferji parlamentarnych, decyzja ta będzie ogłoszona przez osobny dekret królewski. W głównem mieście każdej prowincji niszczonej przez rozboje, będzie wyznaczona komisja pod prezydencją prefekta, celem ułożenia spisu osób podejrzanych o udział w rozbójnictwie. Po upływie czasu prawem oznaczonego, jeżeli osoby wymienione w liście jako podejrzane, nie stawią się dobrowolnie, wszyscy obywatele będą uprawieni do ujęcia i ścigania zbrojne. Rozbójnicy ujęci z bronią w ręku będą rozstrzelani; rozbójnicy zaś schwytani bez broni oraz ich wspólnicy będą skazani na wygnanie. Sprawozdanie zwraca uwagę na wyjątkowy i tymczasowy charakter tego projektu do prawa.

Wiedeń, 2 *Czerwca*. *Donau Zeitung* wyjaśnia wypadek, jaki miał miejsce w konsulacie austrjackim w Valonie w ten sposób, że nie znaleziono tam broni, lecz tylko dwa worki prochu; proch ten miał podrzucić w pomieszkaniu austrjackiego ajenta konsularnego, podstępnie pewien emisarjusz włoski, a następnie go denuncjował. Konsul sam żądał rewizji. Uwięziony konsul, na rozkaz porty, nadesłany telegrafem, został uwolniony.

Berlin, 2 *Czerwca*. *Staats-Anzeiger* umieszcza, wydany na wniosek ministerstwa i na zasadzie artykułu 63 konstytucji, rozkaz królewski, kontrasygnowany przez wszystkich członkow gabinetu, według którego władze administracyjne są upoważnione zawiesić chwilowo lub zakazać zupełnie wydawanie dzienników lub czasopism, występujących w duchu zagrażającym niebezpieczeństwem porządkowi publicznemu. Zagrożenie porządku publicznego, nie tylko wtenczas ma miejsce, gdy pojedyncze artykały dały powód, z powodu swej treści, do poszukiwania sądowego, lecz także, jeżeli ogólny duch dziennika okazuje dążność: podkopania szacunku i wierności należnej Najjaśniejszemu Panu; — zachwiania spokoju publicznego przez podburzanie obywateli państwa jednych przeciwko drugim; — wystawiania władz publicznych i ich rozporządzeń na nienawiść i wzgardę przez skrzywione przedstawienie faktów lub przez nieprzyzwoite wyrażenia i wyśmiewania; — pobudzania do nieposłuszeństwa przeciw prawom lub rozporządzeniom władz; — zachwiania pobożności i moralności; — poniżania przez lekceważące wyrażenia zasad, ustaw i zwyczajów któregokolwiek z obrządków religijnych chrześcjańskich lub stowarzyszenia religijnego zatwierdzonego. — Zakaz nastąpi po dwukrotnem ostrzeżeniu nakładcy, przez decyzję plenarną właściwej rejencji.

Berlin, 2 *Czerwca*. Według najnowszych wiadomości, Król zamierza udać się d. 15-go b. m. do Karlsbadu. *Kreuzzeitung* potwierdza wiadomość, że p. v. Diederichs zostanie przeniesionym z Poczdamu do Marjenwerderu.

Londyn, 2 *Czerwca*. Parostatek *Bohemian* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z d. 23 maja. Według wiadomości urzędowych jen. Grant zdobył do dnia 20 maja Haines Bluff i zewnętrzne oszańcowania Vicksburgu z 57 działami. Bitwa trwała ciągle. — Wiadomości z Puebli dochodzą do 30-go kwietnia. Dwie potyczki miały miejsce. W jednej z nich meksykanie utrzymali się na swych stanowiskach, w drugiej otrzymali zwycięztwo i wzięli 157 zuawów do niewoli.

Paryż, 3 *Czerwca*. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że z 268 wyborów, 252 wypadło na kandydatów rządowych. Wszędzie w czasie wyborów panowała zupełna spokojność.

Konstantynopol, 2 *Czerwca*. Fuad-Pasza został mianowany wielkim wezyrem. Halil-Pasza ministrem wojny, Sia-Bej kanclerzem dywanu. Miejsce ostatniego, jako komisarza w Bośnji, zajmie Emin-Bej. — Chan Heratu, Sułtan Ahmet, zakończył życie. Syn jego broni ciągle granic państwa.

Frankfurt nad Menem, 1 *Czerwca*. Dzisiejszy dziennik *Europe* zamieszcza treść noty duńskiej z dnia 16 Maja, wysłanej do Wiednia i Berlina i zakomunikowanej także innym mocarstwom, która utrzymuje, że istotna osnowa patentu z dnia 30 Marca nie upoważnia Związku do żadnych reklamacij. Król Duński uczynił zadosyć swym zobowiązaniom, ostatni patent bowiem dotyczy wyłącznie stosunków Holsztynu do monarchji. Decyzje i groźby Związku nie pozostawiły żadnego wyboru; patent z dnia 30 Marca powinien być utrzymany w swej mocy, w przeciwnym razie monarchja nachyli się do upadku.

Turyn, 1 *Czerwca*. Projekt adresu senatu wspomina o konieczności zgodnego postępowania władz państwa, celem przyspieszenia dzieła zjednoczenia. Pochwala on postępowanie rządu co do odnowienia stosunków dyplomatycznych z wielkiemi mocarstwami i co do konwencji z Francją celem przytłumienia rozbójnictwa. Senat przyrzeka wierne współdziałanie ze swej strony, w celu uzupełnienia organizacji państwa. Adres został przyjęty. — Izba deputowanych przyjęła projekt adresu w odpowiedzi na mowę tronową bez dyskusji i zatwierdziła projekt do prawa dotyczący wspomożenia wychodźców włoskich.

Londyn, 1 *Czerwca*. W izbie deputowanych, Sir Robert Peel, w odpowiedzi na interpelację p. Hopwood, mówił, że ajenci Stanów związkowych zostali wysłani do Irlandji, lecz nie przedsięwzięli publicznie werbowania. Kilku młodych ludzi opuściło Irlandję i udało się do Ameryki, w skutku prośb, które im zostały przesłane. Rząd zajmuje się tą sprawą, lecz fakta te są trudne do sprawdzenia. — P. Layard zakomunikował korespondendencję dyplomatyczną dotyczącą nieporozumienia brazyliskiego.

Londyn, 2 *Czerwca*. Lord Palmerston zaproponował powtórne odczytanie bilu, dotyczącego zniesienia handlu murzynami. Jeden z artykułów prawa tego, zastrzega Anglji prawo rewizji w okolicy Madagaskaru. Drugie odczytanie miało miejsce.

Aleksandrji, 1 *Czerwca*. Przybył tu admirał Bonard ze swymi adjutantami i kapitanem okrętu p. Tricault. Dziś udaje się on do Marsylji.

Nowy-Jork, 23 *Maja*. Armja z nad Potomaka ma opuścić Rappahannock i udać się do obozu pod Waszyngtonem celem zabezpieczenia stolicy związku od przypuszczalnego ataku jen. Lee. Jenerał Grant donosi urzędowo o zajęciu miasta Jackson w stanie Missisipi. Dodaje, że jenerał Johnstone, po trzech godzinnej walce cofnął się w kierunku północnym. Wiadomości ze stanów południowych donoszą o bitwie, która zaszła między jenerałem Grantem i Pembertonem dnia 16-go maja pod Edwards Station, a której rezultat pozostał wątpliwym, i o cofnięciu się nocnem jenerała Pembertona.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień onegdajszy był na pół pogodny, wieczorem niebo pogodne. Powietrze ociepla się; — Średnia temperatura dnia jest 8, — największe ciepło po południu 12, — najmniejsze w nocy 3 stopnie Réaumura. Barometr zwolna opadał, — średnia jego wysokość jest 754,41 milimetrów. W pierwszej połowie dnia panował wiatr mierny północny, po południu słaby północno-zachodni. Elektryczność 12 stopni.

— Dzień wczorajszy był pogodny, i dosyć ciepły; — średnia temperatura dnia jest $9\frac{2}{5}$, — największe ciepło po południu 14, — najmniejsze w nocy 3 stopnie Réaumura. Barometr zwolna opadał, — średnia jego wysokość jest 750,54 milimetrów. Przed południem panował wiatr zachodni słaby, po południu północno-zachodni mierny. Elektryczność 12 stopni. Na słońcu 3 gromady plam i jedna plama oddzielnie.

— We wsi i gminie Łask, pow. Sieradzkim, dnia 14 Kwietnia r. b. trzyletni Michał Orzechowski, syn wyrobnicy, bawiąc się wraz z innemi dziećmi nad brzegiem rzeki, przypadkowo wpadł w wodę, utonął i pomimo natychmiastowego wydobycia go i udzielenia stosownych środków, nie mógł już być przywróconym do życia.

— W tymże dniu, z niewyśledzonej przyczyny wszczęły się dwa pożary: jeden we wsi i gminie Psary, pow. Kaliskim, zniszczył gorzelnię murowaną ubezpieczoną na rs. 2,200; drugi we wsi i gminie Otwock, pow. Stanisławowskim, skutkiem którego spłonęła gorzelnia z browarem, ubezpieczona na rs. 822, wraz z aparatami oszacowanemi na rs. 1,530.

— W Odessie, jak wiadomo, istnieją dwie truppy: ruska i włoska. Obecnie, jak donosi *Odeski Wiestnik*, przybyły tam jeszcze dwie: francuzka i polska i już rozpoczęły swe przedstawienia.

— Od niejakiego czasu rozpowszechniać się zaczęły uskarżania na upadek handlu zbożowego południowej Rosji. Przypisywano temu rozmaite przyczyny, a mianowicie zły stan gospodarstwa w tameczuych stronach, najniedogodniejsze drogi komunikacji, a wreszcie spółzawodnictwo gospodarstw rolnych innych krajów, a mianowicie księstw Naddunajskich, Węgier i Ameryki północnej. Co się tyczy dwóch pierwszych zarzutów, te może są nieco słuszne, co się tyczy jednak spółzawodnictwa z innemi krajami i w ogóle upadku handlu zbożowego w południowej Rosji, to cyfry urzędowe wykazują mylność tego zdania. — W Londynie wydział statystyczny ministerstwa handlu wydał niewielki zbiór tablic statystycznych, dotyczących wszelkich gałęzi handlu angielskiego, ludności, liczby i ruchu dróg żelaznych i t. d. w tem państwie, za czas 15-to-letni, od 1847—1861, najważniejszy dla Rosji, bo obejmujący epokę swobody handlu zbożowego w Anglji. W broszurze tej pod tytułem: *Resumé des principaux faits statistiques du Royaume Uni pendant les* 15 *dernières années* 1847—1861. *Présenté au deux Chambres du Parlement par ordre de S. M.* znajdujemy nader ważne cyfry dotyczące handlu w ogóle, i pomyślne dla gospodarstwa południowej Rosji. Podług tych tablic przywieziono do Anglji w ciągu lat 14-u z portów południowych Rosji:

w 1847 r.	531,639	kwarterów
„ 1848 „	341,821	„
„ 1849 „	572,375	„
„ 1850 „	589,200	„
„ 1851 „	762,235	„
„ 1852 „	957,877	„
„ 1853 „	1,070,483	„
„ 1854 „	539,348	„
„ 1856 „	327,822	„
„ 1857 „	1,034,839	„
„ 1858 „	1,318,390	„
„ 1859 „	1,383,997	„
„ 1860 „	1,593,005	„
„ 1861 „	1,282,099	„

Widzimy więc, że z 531,639 kwarterów wywóz zboża do Anglji wzrosł do 1,593,005, czyli zwiększył się o 105%.

Tabela wartości wszelkich towarów przywożonych do Anglji z portów Rosji południowej jest następna: f. szt.

w 1854 r.	1,252,741
„ 1855 „	452,996
„ 1856 „	1,562,345
„ 1857 „	3,518,480
„ 1858 „	3,487,091
„ 1859 „	3,864,580
„ 1860 „	5,118,700
„ 1861 „	4,462,167
	23,719,000

W ogóle zatem gubernje południowej Rosji w ciągu 8 lat otrzymały za produkta wiejskie jakoto: zboże, sadło, wełnę i t. p., kapitał 144,000,000 rs.

— W miesiącu maju przypadły urodziny kilku głów koronowanych i członków rodzin panujących. Papież Pius IX skończył w tym miesiącu 61-y rok życia. Ojciec Święty, dawniej Jan Marja z domu hrabiów Mastai-Ferreti, urodził się w Siniglia 13 maja 1792 r. — Królowa Angielska, Wiktorja I Aleksandra, ukończyła 44 rok życia; urodziła się 25 maja 1819 r. — Księżniczka Helena, księżna Saska, piąte dziecko Królowej angielskiej, ukończyła 17 lat; urodziła się 25 maja 1846 r. — Książę Artur, książę Połączonych Królestw, książę Saski, siódme dziecko Królowej angielskiej, ukończył 13-y rok życia; urodził się 1-go maja 1850 r. — Król Hanowerski Jerzy V (Fryderyk-Aleksander-Karol-Ernest-August) królewski książę Wielkiej Brytanji i Irlandji, ukończył jak Królowa angielska 44 lat; urodził się 27 maja 1819 roku. — Król Szwecji i Norwegji, Gotów i Wendów, ukończył 37-y rok. Karol XV (Ludwik-Eugenjusz) który wstąpił na tron po swym ojcu Józefie-Franciszku-Oskarze, synu Bernadottego, d. 8 lipca 1859 r., urodził się 3 maja 1826 roku. — Nakoniec Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Sergjusz Aleksandrowicz, szóste dziecko Jego Cesarskiej Mości Aleksandra II, ukończył 6-y rok; urodził się 11 maja 1857 roku.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— *Czerwcowy* zeszyt *Biblioteki Warszawskiej* na samem czele zawiera prolog do tragi-komedji Józefa Korzeniowskiego, pod napisem *Posag czyli nowy sposób pożyczania*. Prolog ten napisany białym wierszem, w humorystycznym tonie, w imieniu entreprenera trupy wędrującej, który wypowiada swe trudy i kłopoty. Redakcja obiecuje w następnych zeszytach podać wspomnioną tragi-komedję zasłużonego naszego pisarza dramatycznego, a sam autor w prologu obiecuje dalsze prace na tem polu, kończąc go słowami:

„A choć schorzały, chociaż tchu mu braknie,
„Do nowej pracy zerwie się, pośpieszy,
„I znajdzie jeszcze w sercu swem i głowie,
„Co w pięknej formie dobrze wam wypowie."

Tragi-komedja, jak wskazuje na czele napisany tytuł, należy do repertoaru prowincjonalnego; dla czego autor przeznacza ją wyłącznie do teatrów prowincjonalnych, czy dla tego, żeby mieć sposobność napisania tak zręcznego prologu, czy też dla innych powodów, tego nie znając jej, trudno przewidzieć.

Zeszyt ten zawiera dalszy ciąg i koniec pięknego, miarowym wierszem Goethego przekładu dramatu *Ifigenia w Taurydzie* przez pana Ludwika Jenikego; koniec artykułu p. Ludwika Buszarda: *Malarstwo religijne, Fra Angelio, Owerbeck, Ary-Scheffer*, w którym podawszy ogólny charakter utworów Owerbecka i Ary Scheffera, opisuje i ocenia niektóre ich dzieła; ustęp z dzieła p. Andrzeja Podbereskiego: *Przejażdzka po czarnomorskich i azowskich pobrzeżach, tudzież po dnieprowskiem zaporożu, odbyta w* 1857 roku, dotyczący siczy zaporożskiej; i zwykłe miesięczne działy: kronikę paryzką, kronikę literacką, kronikę bibliograficzną, rozmaitości i t. d.

— Niedawno, z rozporządzenia rosyjskiego ministra marynarki wyszła z druku, w niewielkiej, jak słychać liczbie egzemplarzy, obszerna broszura (265 str. in 8-vo) pod tytułem *O torgowym moreplawanji wo Francji* (O żegludze handlowej we Francji). Praca ta jest dziełem p. Dorgobużinowa, który otrzymał od ministerstwa marynarki zlecenie zbadania w znaczniejszych państwach europejskich, godnych uwagi zakładów i instytucij, dotyczących interesów morskiej żeglugi. Podajemy tu w krótkości treść wspomnionej broszury, zawierającej w sobie urozmaicony i obfity materjał dla wniosków handlowych i polityczno-ekonomicznych: 1) cyfry francuzkiej żeglugi handlowej; 2) przyczyny słabości francuzkiej floty handlowej; 3) pobór czyli spis morski; 4) wpływ przepisów celnych na żeglugę we Francji; 5) rozporządzenia rządowe mające związek z żeglugą handlową; 6) polityka nawigacyjna.

— Zbioru utworów Wacł. K. Klicpery, wyszły w Pradze zeszyty 34 ty i 35-ty, obejmujące dokończenie komedji *Žensky boj*, i dramat pięcioaktowy *Biela*.

Tamże wyszło drugie wydanie powiastki Józefa Ehrenberga, pod tytułem: *Ostruha krale Jana* czyli *Založeni kostela na Liboborku*.

— Nowego (siódmego) wydania Jeografji i Statystyki znanego uczonego niemieckiego Stein-Hörschelmanna, wyszły obecnie trzy dalsze zeszyty, mianowicie czwarty, piąty i szósty tomu IV-go, obejmuce Prusy, Bawarję, Saksonję, Hanower i Wirtemberg. Dzieło to zostało przerobione przez zaszczytnie znanego uczonego wiedeńskiego, Dra H. F. Brachelli, którego zasługa w tym względzie na tem głównie zależy, że co do ustawy i administracji pomienionych państw, prawodawstwo uwzględnione zostało aż po koniec 1862 r., co w obec licznych zmian, jakie zaprowadzono w ostatnich czasach, zwłaszcza w dziedzinie prawodawstwa dotyczącego przemysłu i rzemiosł, a także gospodarstwa wiejskiego, na szczególniejszą zasługuje uwagę. Również dane, oznaczone za pomocą liczb, poczerpnięte zostały prawie wyłącznie ze źródeł urzędowych oryginalnych i nigdzie nie są przedstawione w takiej jak tu obszerności. Tak np. co do liczby mieszkańców państw związku celnego, podane tu są rezultata spisu ludności dokonanego 3-go grudnia r. b. Pod rubryką Królestwa Bawarskiego, podaną została nowa organizacja sądowa z 10-go listopada 1861 r., wraz z nowym podziałem na okręgi sądowe. Statystyka królestwa Hanowerskiego oparta jest na sumiennie zestawionych danych urzędowych. W ogóle wszystkie wiadomości statystyczne odznaczają się obszernością, dokładnością i nowością, które to zalety są niezbędne dla dzieła traktującego statystykę. Niemniej także wykazy literackie i kartograficzne nie pozostawiają nic do życzenia.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego za rok 1862.

(*Dalszy ciąg, patrz Nr.* 123).

Po odczytaniu sprawozdania Komisji Umorzenia długu krajowego, Prezydujący w Banku Polskim, Rzeczywisty Radca Stanu Szemioth, przemówił jak następuje:

Panowie!

Bank Polski istniejący już 35 lat, podobno po raz ostatni zdaje sprawę z czynności swych przy niniejszym jego składzie i urządzeniu. Zapowiedziana reorganizacja tej instytucji, bezwątpienia będzie miała za skutek szerszą nierównie działalność, a zatem i znakomite pewiększenie użyteczności i dogodności dla kraju, a razem korzyści, jaką dotychczas przynosiła Skarbowi. Ta okoliczność wkłada na mnie obowiązek, chociaż pokrótce zwrócić uwagę Panów na to, co Bank dotychczas dla wsparcia handlu, rozkrzewienia przemysłu i ustalenia kredytu uczynił, stosownie do swego przeznaczenia. Niechcąc nadużywać cierpliwości Panów kreśleniem czynności Banku od samego początku jego utworzenia, coby bezpotrzebnie znużyło ich uwagę; gdyż zdolniejsi nademnie przewodnicy tej instytucji, nie raz już przedstawiali zbiorowe obrazy kilkoletniej działalności i wykazywali użyteczność tejże, ograniczę się na ostatniem dziesięcioleciu, które okazuje następne ogólne rezultaty:

Bank posiadał na własność w papierach procentowych i akcjach przemysłowych, z końcem roku 1852 rs. 7,678,497 kop. 97.

Z końcem roku 1862, miał takowych rs. 11,771,661 kop. 87. Więcej rs. 4,093,163 kopiejek 90.

Weksli krajowych skupiono w ciągu ostatnich dziesięciu lat za rs. 24,273,737 kopiejek 44.

Weksli na place zagraniczne rs. 15,338,847 kop. 81.

Pożyczek udzielono w tymże przeciągu czasu: Na zastaw papierów rs. 3,103,443 kop. 63; na zastaw kosztowności rs. 1,642,421; na zastaw towarów, płodów i wyrobów fabrycznych rs. 6,784,494 kop. 50.

Udzielił Bank pożyczki na zakłady przemysłowe rs. 2,566,179 kop. 82; na machiny rolnicze, inwentarze i inne przedmioty rs. 1,262,105 kop. 54.

A oprócz tego przyszedł Bank w pomoc rolnictwu, pożyczkami na dobra ziemskie, za szczegółowemi do tego upoważnieniami Najjaśniejszego Pana w sumie rs. 1,000,000, co z poprzedniemi na ten cel pożyczkami wynosiło w ogóle 3,000,000.

Na otwarte kredyta domom handlowym w kraju zaliczono rs. 92,639,310 kop. 76.

Za granicę przesłał Bank funduszów na potrzeby spłaty papierów i inne rs. 43,740,636 kop. 13.

Zakłady przemysłowe, jakie skutkiem zbiegu okoliczności, lub przy realizacji swych należności, przeszły na własność Banku, starał się Bank prowadzić, pomijając nawet niekiedy własny interes, jedynie dla dobra kraju, przez dostarczanie pracy, wykształcenie robotników i przez zachęcenie prywatnych przedsiębierstw, wywołując tem konkurencję. Ile razy zaś znalazł sposobność oddania w zdolne ręce jakiego ze swoich zakładów, czynił to ze wszelkiemi możliwemi ułatwieniami.

Wartość nieruchomości Bankowych, wynosiła w roku 1852 rs. 76,073 k. 47, a z końcem zeszłego roku rs. 360,586 kop. 33, powiększyła się więc o rs. 284,512 kop. 86, a to szczególnie w skutku urządzenia składu towarów i wyrobów w mieście Łodzi, który przyniósł dzielną pomoc fabrykantom owego miasta i okolicznych fabrycznych osad, w niniejszych krytycznych okolicznościach; a także przez wybudowanie magazynu składowego w Warszawie. Można śmiało twierdzić, iż pierwszy uratował fabryczną działalność Łodzi od całkowitego rozprzężenia się; drugi zaś obszarem i wzorowem urządzeniem odpowiada zupełnie wszelkim potrzebom handlu i przemysłu stolicy. Ostatni, wzniesiony w krótkim przeciągu czasu na placu, nader korzystnie nabytym.

Zaliczenia na mączkę cukrową w samych cukrowniach w zastaw przyjmowaną, od wyjednania upoważnienia do tej operacji, znaczną przyniosły pomoc gałęzi krajowego przemysłu, dającej najpiękniejsze nadzieje jeszcze większego w przyszłości rozwoju.

Wydział prawny nader skutecznie zajmował się windykacją na drodze sądowej należności bankowych i uregulowania zalegających jeszcze długów, zwłaszcza iż Bank nigdy nie popierał nieuzasadnionych pretensij i nie rozpościerał wymagań za obręby najściślejszej sprawiedliwości i prawności.

Ogół obrotów Bankowych w ostatniem dziesięcioleciu, wynosił w wpływach do kasy: rs. 254,677,362 kop. $56\frac{2}{4}$; w wydatkach z kasy rs. 252,958,096 kop. $57\frac{2}{4}$; zapasy gotowizny większe są o rs. 1,719,265 kop. 99. Suma zaś zysków przelanych na rzecz Skarbu Królestwa stanowi rs. 5,109,980 kopiejek $76\frac{2}{4}$.

Mające się następnie odczytać sprawozdanie na rok ubiegły, wykaże cyfrę zysku w ilości rs. 600,678 kop. $12\frac{1}{4}$; a przeto przechodzi takową z roku 1861, podaną w ostatniem sprawozdaniu za najwyższą, do jakiej od początku istnienia Banku dochodziły zarobki tegoż jeszcze o rs. 733 kop. 72.

Zdanie Sprawy Banku Polskiego.
za rok 1862.

W upłynionym roku 1862, jak od początku swego istnienia, Bank Polski zajmował się w granicach ustawą zasadniczą wskazanych, spłacaniem długu krajowego, czynnościami mającemi na celu rozszerzenie handlu, kredytu i przemysłu krajowego, oraz speł-

nianiem funkcji kasy depozytowej i zaznaczeń.

Obraz zbiorowy tych czynności, stosownie do art. 44 Najwyższego Ukazu z dnia 17 (29) Stycznia 1828 r. podaje dziś Bank do publicznej wiadomości, objaśniając szczegóły niniejszem zdaniem sprawy.

Stan czynny.

TYTUŁ I.

Gotowizna.

Z końcem r. 1861 posiadał Bank w monetach i biletach obiegowych rs. 3,892,633 k. 14¾.

W ciągu roku 1862 przybyło rs. 32,017,115 k. 43²/₄, razem rs. 35,909,748 k. 59.

Wydano w tymże roku rs, 30,899,099 k. 82²/₄.

Pozostało w kasie Banku z końcem roku 1862 rs. 5,010,648 k. 76²/₄.

TYTUŁ II.

Papiery rządowe i akcje przemysłowe własne Banu.

Z końcem roku 1861 posiadał Bank w papierach:

a) polskich

rządowych rs. 7,889,696 kop. 62.

akcjach kolei żelaznych w kraju rubli sr. 505,069 kop. 28²/₄.

b) rosyjskich rządowych rs. 2,575,431 kopiejek 33;

c) Zagranicznych rs. 316,627 kop. 46. Razem rs. 11,286,824 kop. 69²/₄.

W ciągu roku 1862 przybyło w papierach:

a) polskich:

rządowych rs. 364,404 kop. 53²/₄.

akcjach kolei żelaznych w kraju rubli sr. 37,338 kop. 91²/₄

b) rosyjskich rządowych rs. 548,080 kopiejek 42.

c) zagranicznych rs. 76,054 kop. 11²/₄; rs. 1,025,877 kop. 98²/₄. Razem rs, 12,312,702 kop. 68.

W ciągu tegoż roku ubyło w papierach:

a) polskich:

rządowych rs. 536,350.

akcjach kolei żelaznych w kraju rs. 66,338 kop. 91²/₄

b) rosyjskich rządowych rs. 17,323 kopiejek 21.

c) zagranicznych rs. 54,193 kop. 24²/₄; rs. 674,205 k. 37.

Pozostało z końcem roku 1862 papierów rządowych i akcij przemysłowych:

a) polskich:

rządowych rs. 7,717,751 kop. 15²/₄

akcij kolei żelaznej w kraju rs. 476,069 kop. 28 ²/₄

b) rosyjskich rządowych rs. 3,106,188 kopiejek 54

c) zagranicznych rs. 338,488 kop. 33. Razem rs. 11,638,497 kop. 31.

W wartości kuponów bieżących, obliczonej po koniec roku 1862 rs. 133,164 kop. 56²/₄

Ogół rs. 11,771,661 kop. 87²/₄.

Korzyść wynikła z losowania papierów rządowych i z wpływu dywidend, po strąceceniu straty przez obniżenie niektórych papierów, wyniosła rs. 99,437 kop. 50; prowizja od powyższych papierów przyniosła rs. 518,047 kop. 06.

TYTUł III.

Skupione papiery rządowe wylosowane, tudzież weksle skupione i nabyte zagraniczne.

1. Papiery rządowe wylosowane.

W papierach rządowych skupionych, miał Bank z końcem r. 1861 rs. 231,241 kop. 90.

W ciągu roku 1862 przybyło rs. 2,562,017 kop. 02²/₄. Razem rs. 2,793,258 kop. 92²/₄.

W ciągu tegoż roku zrealizował rubli sr. 2,623,229 kop. 78²/₄.

Pozostało z końcem roku 1862 rubli sr. 170,029 kop. 14.

2. Weksle krajowe skupione.

W wekslach krajowych posiadał Bank z końcem roku 1861 rs. 586,531 kop. 80²/₄.

W ciągu roku 1862 przybyło rubli sr. 2,494,629 kop. 58. Razem rs. 3,081,161 kop. 38²/₄.

W ciągu tegoż roku zrealizował rubli sr. 2,453,508 kop. 64.

Pozostało z końcem roku 1862 rubli sr. 627,652 kop. 74²/₄.

W ciągu roku 1862, Bank skupił weksli krajowych sztuk 3,516 na rs. 2,494,629 kopiejek 58.

W roku 1861 skupił sztuk 3,437 na rs. 2,804,473 kop. 60; zatem w roku 1862 więcej o sztuk 79, a co do wartości mniej o rs, 309,844 kop. 02.

W przecięciu wysokość jednego skupionego wekslu wynosiła, w roku 1861 rs. 815 kop. 96, a w roku 1862 rs. 709 kop. 50.

3. Weksle na place zagraniczne.

W wekslach na place zagraniczne miał Bank z końcom roku 1861 rs. 156,862 kopiejek 30.

W ciągu roku 1862 przybyło rs. 1,407,997 kop. 61. Razem rs. 1,564,859 kop. 91.

W ciągu roku tegoż zrealizował rubli sr. 1,522,231 kop, 93²/₄,

Pozostało z końcem roku 1862 rs. 42,627 kop. 97²/₄.

TYTUŁ IV.

Pożyczki.

1. Pożyczki na zastaw papierów.

Z końcem roku 1861, pozostało w pożyczkach na papiery rządowe i akcje kolei żelaznych krajowych, na zastawach 85 rubli sr. 42,215 kop. 78.

W ciągu roku 1862 przyjął Bank zastawów 304; wypożyczył rs. 639,685; doliczył prowizji rs. 9,884 kop. 81²/₄ rs. 649,569 kop. 81²/₄. Razem zastawów 389 rs. 691,785 kop. 59²/₄.

W ciągu tegoż roku wykupiono zastawów 237 rs. 371,493 kop. 90²/₄.

Pozostało z końcem roku 1862 na zastawach 152 rs. 320,291 kop. 69.

2. Pożyczki na zastaw kosztowności.

Z końcem r. 1861 pozostało w pożyczkach na zastaw kosztowności, na zastawach 3,031 rs. 328,620 kop. 06.

W ciągu roku 1862 przyjął Bank zastawów 2,141; wypożyczył rs. 189,470 kop. 55; doliczył prowizji rs. 18,501 kop. 24²/₄, rubli sr. 207,971 kop. 79²/₄. Razem zastawów 5,172 rs. 536,591 kop. 85²/₄

W ciągu tegoż roku wykupiono zastawów 2,296 rs. 212,802 kop. 45.

Pozostało z końcem roku 1862 na zastawach 2,876 rs. 323,789 kop. 40²/₄. *(d. c. n.)*

TEATRA W WARSZAWIE.

Jutro w Sobotę, Wielki Teatr. — **Fiammina.**— Divertissement tancerskie.

Przyjechali do Warszawy.

JW. Jenerał Major świty Jego Cesarskiej Mości hrabia de Toll z Czyżewa.

Wyjechali z Warszawy.

JW. Jenerał Lejtnant hrabia Tołstoj do Wilna.

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby od rs. 1 kop. 59¼ do rs. 1 kop. 65, za garniec od kop. 52 do k. 54.

KURSA TELEGRAFICZNE

z Berlina z dnia 5 Czerwca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90⅛
6ta „ „	—	96⅛
Obligacje Skarbowe 4%	—	80⅛
Listy zastawne 4%	—	92¼
Bilety Banku Rosyjskiego		92½
Weksle na Warszawę	—	91⅛
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	102½
„ Londyn 3 miesięczny	—	620¼
„ Paryż 2 „	—	79¾
„ Hamburg 2 „	—	150½
„ Wiedeń 2 „	—	89¾
Żyto na targu		—
„ na dostawę późniejszą		46¼
z Paryża.		
Renta 3% bez kuponu	—	69 60
Akcje kredytu ruchomego		14 26

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 3 Czerwca

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie.	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	84	55	84	5
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.	15	4½	15	2
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	114	25	114	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100	86	—	85	50
dito 500	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	74	50	—	—
Wexle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	97	50	97	42½
„ . . 100 Tal. k. t	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	—	—	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	148	20	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	57½	6	56½
Moskwa . . 100 Rs. 1 M.	—	—	—	—
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . 300 Fr. 2 M.	78	90	—	—
„ . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	88	65	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. — k. 70

„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 26⅝

Liverpool, 2 *Czerwca*. Dziś sprzedano 3,000 wańtuchów bawełny; ceny od wczoraj nie uległy zmianie.

Liverpool, 3 *Czerwca*. Dziś sprzedano 6,000 wańtuchów bawełny; ceny się trzymają.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 2460)

MY ALEXANDER II,

Cesarz Wszech Rossyi, Król Polski,

etc. etc. etc.

Wiadomo czynimy: iż

Trybunał Cywilny,

I. Instancji Gubernii Radomskiej w Radomiu

w zastępstwie Handlowego,

w Imieniu Naszem wydał wyrok astępujący:

Obecni:

Grobicki, Sędzia Pr.
Bogusławski, Sęd.
Stępkowski, As.

Działo się na sesji Trybunału Cywilnego, Gubernii Radomskiej w Radomiu w zastępstwie Handlowego dnia 6 (18) Maja 1863 r.

(pod.) Grobicki, Sęd. Pr.
(—) Helman, P. Pisarz.

W rozpoznaniu przedstawienia Natana Szteinberg kupca z Krakowa i Antoniego Zielskiego kupca w Radomiu pod dniem 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. w którym ciż uznania upadłości Stanisława Szpotowicza kupca w Radomiu handel win i korzeni w Radomiu utrzymującego, żądają,

zważywszy:

iż, gdy pomimo nakazu Komornika na skutek wyroku Trybunału w dniu 2 (14) Kwietnia r. b. z rygorem tymczasowej egzekucji, i pod przymusem osobistym zapadłego, uznającego Akt z d. 11 (23) Stycznia r. b. którym Szpotowicz handel przez siebie posiadany Marjannie Swiętalskiej ustąpił, za nieszkodzący prawom wierzycieli i skazującego tak Szpotowicza jak Swiętalską na zapłacenie niepodzielnie Szteinbergowi rs. 500 kop. 85 z procentem wydanego, ani Szpotowicz ani też Swiętalska poszukiwanej należności nie płacą, i Szteinberg uznania upadłości żąda.

zważywszy dalej,

że z powyższym żądaniem łączy się również kupiec Zielski mający zasądzone od Szpotowicza kwotę rs. 97 kop. 13 za wybrane towary i tych pomimo przedsięwziętych kroków egzekucyjnych odzyskać nie może w takim więc położeniu rzeczy z podstawy art. 437 K. H. każdy handlujący długi płacić przestający za upadłego uznanym być winien, i dalsze kroki z wyrzeczenia upadłości wynikłe, przedsięwziętemi.

z tych powodów.

Trybunał Cywilny,

I. Instancji Guberni Radomskiej w Radomiu

w zastępstwie Handlowego,

Upadłość nad majątkiem Stanisława Szpotowicza kupca w Radomiu ogłasza, czas zaczęcia się upadłości jego na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) r. b. naznacza, opieczętowanie majątku Szpotowicza nakazuje, i do uskutecznienia tego Podsędka Okręgu Radomskiego deleguje, Komisarzem upadłości Asesora Stępkowskiego, a Kuratorem Stankowskiego Patrona mianuje osobę upadłego przez rozciągnienie dozoru policyjnego zabezpieczoną mieć chce.

Wpis na rs. 6 jako w objekcie niepewnym ustanawia i opłacenie takowego na rzecz Skarbu na masę w kłada.

Mocą wyroku w I. Instancji tymczasowo bez względu na opozycją i apelacją wykonalnego, który dla wiadomości powszechnej w pismach publicznych ogłosić i drzwiach Sądowych wywiesić nakazuje.

(podp.) Grobicki, Sędzia Pr.
(—) Helman, P. Pisarz.

Zalecamy i rozkazujemy etc.

(podp.) Grobicki, Sędzia Pr.
(—) Helman, P. Pisarz.

Za zgodność tej kopii z oryginalnym wyciągiem wyroku tego poświadcza.

P. Pisarz Trybunału, Helman.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 2472) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Płockiej.*

Z powodu śmierci:

1. Edmunda Ojrzanowskiego wieczystego dzierżawcy na dobrach Kondrajcu Szlacheckim z Mławskiego.

2. Jana Gadomskiego współwłaściciela dóbr Smoszewa z Ogu Płockiego.

3. Tekli Kozłowskiej wierzycielki dóbr Zbrochy z Przasnyskiego.

4. Antoniny Pryski z Sadkowskich Turowskiej współwłaścicielki dóbr Zgliczyna Pobodze i wierzycielki dóbr Komonina z Mławskiego. toczy się postępowanie spadkowe, w dniu 28 Listopada (10 Grudnia) r. b. ukończyć się mające, wzywam przeto interesentów, aby w dniu tym do regulacji spadków stanęli.

Płock d. 19 (31) Maja 1863 r.

Holtz.

(N. D. 1097) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Błońskiego.*

Po zmarłym Wincentym Mierzejewskim właścicielu nieruchomości miejskiej w mieście Tarczynie pod N. 40 położonej; toczy się postępowanie spadkowe, do regulacji których wyznaczam termin prekluzyjny na dz. 12 (24) Sierpnia r. b. w Kancelarji podpisanego.

Błonie dnia 12 (24) Stycznia 1863 r.

Godlewski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 2404) *Trybunał Cywilny Gubernii Lubelskiej w Siedlcach.*

W Trybunale tutejszym zalegają depozyta należące do mas dawnych po Austrjackich a mianowicie:

1. W masie konkursowej Stanisława Bielińskiego z funduszem rs. 1148 kop. 60.

2. W masie konkursowej Kazimierza Księcia Sapiehy z funduszem rs. 1956 kop. 56.

3. W masie takiejże Jana hrabiego Ostroroga z funduszem rs. 17 kop. 86½ i

4. W masie spadkowej SSrów Jeruzalskich z funduszem rs. 1 kop. 76½.

Zawiadamiając o tem strony interesowane, Trybunał wzywa je zarazem, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, osobiście lub przez pełnomocników prawnie upoważnionych, z dowodami usprawiedliwiającemi prawa ich do rzeczonych funduszów, do Trybunału tutejszego zgłosiły się, po bezskutecznem bowiem upływie powyższego terminu, fundusze o jakich mowa, w zastosowaniu się do postanowień Księcia Namiestnika Królewskiego z dat 26 Listopada 1822 r., 17 Maja 1825 r. i Rady Admitistracyjnej z d. 17 (29) Października 1833 r. na rzecz Skarbu Królestwa przekazane zostaną.

Siedlce d. 6 (18) Maja 1863 r.

Prezes,

Radca Stanu, Wawrowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 2365) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż dnia 11 (23) Czerwca r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbywać się będzie licytacja na entrepryzę wykonania w Domu Badań tu w Warszawie niektórych reperacji i sprawunki utensyliów.

Licytacja przez podanie głośne in minus zacznie się od sumy rs. 2060 kop 53, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzonym objętej.

Przystępujący do licytacji złożą dowody Kasy Gubernialnej Wsrszawskiej, na deponowane w niej vadia po rs. 207 gotowizną bądź papierami kredytowemi na kaucję przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość, o warunkach tej entreprzy powziętą być może w biurze Wydziału Policji Rządu Gubernialnego w godzinach biurowych.

Warszawa d. 8 (20) Maja 1863 r.

Gubernator Cywilny,

Radca Tajny, Łaszczyński.

Naczelnik Kancelarji, Swiętochowski.

(N. D. 2424) *Rząd Gubernialny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 13 (25) Czerwca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego licytacja in minus przez opieczętowane deklarację na entreprzę reperacji pałacu Rządu Gubernialnego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 1309 k. 40, t. j. od sumy na jaką anszlag na tę roboty przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zatwierdzony został.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie przyjąć roboty oa conto anszlagu za rs. 124 kop. 97 1/2 wykazane w lokalu po b. Kasie Gubernialnej.

Deklaracje tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą.

Warunki i anszlagi są każdego czasu do przejrzenia w Wydziale Administracji Rządu Gubernialnego.

Lublin d. 8 (20) Maja 1863 r.

Za p. o. Gubernatora Cywilnego.

Radca Rządu Gubernialnego, Koźmiński.

za Naczelnika Kancelarji A. Zawadzki

(N. D. 2252) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 18 (30) Czerwca 1863 r., w biurze Naczelnika Powiatu Kieleckiego odbędzie się licytacja przez rozpieczętowanie deklaracji na reperację dzwonnicy przy kościele w parafii Kielce w Powiecie Kieleckim leżącej, na którą koszta są zatwierdzone w sumie rs. 701 kop. 12 ½ Warunki do licytacji wraz z wykazem kosztów przejrzeć można w biurze Naczelnika Powiatu.

Wzywając więc mających chęć podjęcia się tej entreprzy, aby deklaracje swe na dzień 18 (30) Czerwca 1863 r. przed godziną 12 z rana pod adresem Naczelnika Powiatu Kieleckiego w następującej treści:

Że podejmuję się entreprzy reperacji dzwonnicy przy kościele w parafii Kielce w Powiecie Kieleckiem leżącej, podług wykazu kosztów za sumę rubli srebrem N. poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach do licytacji domieszczonym.

Na dotrzymanie kontraktu składam vadium w kwocie rs. 70 k. 12 wyraźnie N. i na to kwit kasy N. załączam.

Że stałe zamieszkanie mam w N. i w razie nieutrzymania się na licytacji, żądam zwrotu przez pocztę kwitu na złożone vadium, na mój koszt lub zatrzymania takowego, aż do mojego zgłoszenia się.

Pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku N. z własnoręcznym z imienia i nazwiska podpisem nadesłali, oświadcza, że później złożone przyjęte nie będą.

Radom d. 18 (30) Kwietnia 1863 r.

(3) za Gubernatora Cywilnego,

Radca Gubernialny, Piątkowski.

za Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 2473 *Rada Szczegółowa Opiekuńcza, Warszawskiego Instytutu Ś-go Kazimierza.*

Podaje do wiadomości że w dniu 1 (13) Czerwca r. b. o godzinie 4 po południu odbędzie się głośna in plus licytacja we wsi Jazgarzewie w kancelarji miejscowego proboszcza na wypuszczenie w 3ch letnią dzierżawę propinacji we wsi Jazgarzewie, położonej w powiecie Warszawskim w bliskości miasta Piaseczna.

Licytacja rozpocznie się od sumr rs. 318 k. 50, vadium do licytacji ustanawia się rs. 50.

Szczegółowe warunki do powyższej dzierżawy przejrzane być mogą w kancelarji Instytutu Ś-go Kazmierza w Warszawie pod Nr. 2858 lub na gruncie u miejscowego proboszcza.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1863 r.

w z. Prezydującego

Członek Rady, L. Naimski.

Sekretarz Rady, Stebelski.

(N. D. 2440) *Komisarz Administracyjny Cyrkułów I. i II.*

Na zasadzie upoważnienia Prezesa Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej z dnia 17 (29) Maja r. b. Nr. 4258, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 27 Maja (8 Czerwca) r. b. to jest w przyszły Poniedziałek o godzinie 2 po południu ruchomości po niegdy Wincentym Seredowskim nauczycielu muzyki pozostałe a do spadku bezdziedzicznego należące, pod N. 324 w rynku Nowego Miasta przez publiczną licytacją sprzedane zostaną.

Warszawa d. 1 Czerwca 1863 r.

Słupecki.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2323) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Zabelewicza Marcina, lat około 40 liczącego, tudzież Józefa Kopytkiego w tymże wieku będącego, obydwóch mularzy z miasta Radzymina, obecnie z pobytu niewiadomych, iżby w sprawie własnej do Sądu tutejszego w ciągu dni 30 przybyli, po upływie bowiem terminu tego podług prawa z nimi postąpionym będzie.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski

(N. D. 2262) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Wzywa Józefa Piecyka, lat 21 liczącego, przy rodzicach, Jana Dytko, lat 28 mającego, ze służby utrzymującego się, katolików, bezżennych, stale we wsi Dąbrowie mieszkających, obecnie z pobytu niewiadomych, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywających się, aby w dniach 30 od daty niniejszego zgłosili się do Sądu tutejszego gdyż w razie przeciwnym co do nich podług prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 2309) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 10 Maja r. b. na posesji Nr. 1600*b*. zwanej folwark Ś-to Krzyski w Warszawie, znalezione zostały zwłoki dziecka, około miesiąca wieku mieć mogącego, w szmaty grube podarte obwinięte, pod parkanem nakryte kamieniami, wzywa każdego ktoby bliższą wiadomość o sprawcy podrzucenia rzeczonych zwłok posiadał, aby takową Sądowi naszemu lub też najbliższej policyjnej władzy doniósł.

Warszawa d. 6 (18) Maja 1863 r.

Podsędek, Dziaszkowski.

N. D. 2349) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Lewka Kaufmana, v. Kunka, ostatnio w Kłobucku zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej wydanego stawił się lub o miejscu pobytu doniosł, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ściganym będzie.

Piotrków d. 18 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, Chmieliński.

(N. D. 2433) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego*

Zapozywa Adolfa Antoniego Nieniewskiego ostatnio w m. Turku zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby się najdalej w ciągu dni 30 w Sądzie tutejszym stawił, w razie bowiem bezskutecznego upływu tego terminu, stosownie do prawa postąpionem będzie.

Tyniec dnia 23 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2370) *Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

W dniu 23 Kwietnia (4 Maja) b. r. w m. Radomiu a mianowicie w domu przy ulicach rynek i szpitalna położonym na podwórzu w gnoju znaleziono dziecię nieżywe płci żeńskiej z niewiadomej matki nowo narodzone, a przez niewyśledzonego dotąd sprawcę tamże ukryte, podając więc zdarzenie to do wiadomości, wzywa każdego coby mógł udzielić jakie względem sprawcy wyjaśnieniu, iżby do tutejszego Sądu lub też innego mieszkania swego najbliższego celem złożenia stosownych zeznań zgłosić się zechciał.

Radom dnia 9 (21) Maja 1863 r.

Asesor Trybunału,

p. o. Podsędka, Burghard.

(N. D. 2355) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego*

Zapozywa Katarzynę Dysputkiewiczową, lat 26 liczącą katoliczkę niezamężną. ze służby w Gminie Makow, w Powiecie Radomskim utrzymanie mającą, a od d. 1. Stycznia r. b. z pobytu niewiadomą, aby dla ogłoszenia wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Radomskiej w sprawie jej wydanego, w Sądzie tutejszym w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawiennictwa dopełniła, albo o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania zawiadomiła, a to pod dalszemi skutkami prawa,

Radom dnia 7 (19) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegialny, J. Górecki

(N. D. 2345) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjkiego.*

Zapozywa Józefa Lamulewicza z dolnej Fredy Gminy Freda, Powiatu Marjampolskiego pochodzącego, aby dla wysłuchania wyroku, w sprawie swej o kradzież, najdalej w dniach 30 do Sądu tutejszego przybył, po upływie bowiem tego czasu, jako ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości, listami gończemi śledzony będzie.

Kalwarja dnia 6 (18) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. 2306) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Marcelego Zmijewskiego przedostatnio we wsi Strabinach, Gminy Kołożęb, w Powiecie Płockim zamieszkałego: obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku Postanowienia J. O. Księcia Namiestnika Królestwa w sprawie przeciwko Janowi Strabińskiemu o kradzież leśną w drodzę łaski co do niego wydanego, natychmiast a najdalej w dniah 30 do Sądu tutejszego zgłosił się; gdyż wrazie przeciwnym, dalsze środki prawne przedsięwzięte będą.

Płock dnia 31 Kwietnia (12 Maja) 1863 r.

Sęezia Prezydujący, Łempicki

(N. D. 2347) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

W końcu Stycznia r. b. wzaroślach do dóbr Kozłowa w powiecie Mławskim położonych, należących, znaleziono zwłoki zamordowanego nieznanego człowieka, w palto sukienne koloru ciemno brązowego, kaftanik bawełniany koloru wiśniowego na drutach robiony, spodnie sukienne czarne, gatki barchanowe siwe, koszulę białą prętową i buty juchtowe z długiemi cholewami ubranego, około zaś zwłok jego znaleziono czapkę koloru ciemnego watowaną okrągłą czarnym barankiem obszytą, szalik bawełniany biały w czerwone kratki, chustkę ciemnego koloru. i pasek rzemienny ze sprzączką wzywa zatem każdego ktoby o nazwisku oraz pochodzeniu tego człowieka posiadał wiadomość iżby takową Sądowi tutejszemu udzielił.

Płock dnia 10 (22) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 2357) *Sąd Policji Prostej Okręgu Radomskiego.*

W lesie Kobielskim przy drodze Ruszkowej Woli znaleziono Kobietę nieżywą z żebractwa utrzymującą się, z imienia nazwiska i pochodzenia nieznaną, tylko między ludem Grzybowską zwaną, wzywa więc każdego ktoby o tych szczegółach posiadał wiadomość aby je udzielić zechciał Sądowi tutejszemu, lub Sądowi poprawczemu w Piotrkowie, miała ona około lat 60, wzrostu średniego, tuszy ciała szczupłej, twarzy pomarszczonej schorowanej, usta mierne, nos średni, oczy piwnych, włosów posiwiałych, ubrana była w koszulę parcianą starą, w pasie przewiązana chustką bawełnianą koloru burakowego, głowa związaną była chustką podartą bawełnianą czerwoną, przy ciele leżały dwa stare trzewiki, zapaska wełniana stara a ciało leżało na kapocie szarej zupełnie zniszczonej.

Radom dnia 10 (22) Maja 1863 r.

Podsędek,

Asesor Kolegialny, Siedlecki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2359) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Łucją Stępniewką, lat 21 wyrobnicę, w Warszawie pod N. 2724 zamieszkałą, a w d. 1 Listopada r. z. N. 30257 przed Zarząd Oberpolicmajstra Miasta Warszawy transportem do Burmistrza m. Błonia odesłaną, i ztamtąd zbiegłą i z pobytu niewiadomą, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającą się, baczną uwagę zwracały, wrazie dostrzeżenia takową przyaresztowały, i Sądowi naszemu lub najbliższemu dostawić zechciały.

Warszawa dnia 22 Maja 1863 r.

Sędzta Prezydujący, Popławski.

(N. D. 2343) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby na Józefa Sokołowskiego, gorzelanego, dawniej we wsi Brzezinach gminie, Opatówek Powiecie Kaliskim przebywającego, a obecnie z pobytu niewiadomego, który za znieważenie urzędnika na karę skazanym został ,baczne okozwracały, a w razie ujęcia wprost Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej doniosły; rysopis jego następujący: ma lat około 26, wzrostu dobrego, twarzy okrągłej, rumianej, oczu siwych, włosów ciemnych, brody okrągłej, bez szczególnych znaków.

Tyniec d. 6 Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2346) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa wszelkie władze, aby Władysława Borskiego, byłego strzelca lasów Rządowych Obrębu Mentów, Leśnictwa Lublin, obecnie z pobytu niewiadomego, śledziły, a wrazie ujęcia go, Sądowi naszemu dostawiły.

Lublin dnia 7 (19) Maja 1863 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Kolegjalny, Bóbr.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 2414) **WZROKOWI**

WIEKIEM LUB PRACĄ OSŁABIONEMU SKUTECZNA I WCZESNA POMOC.

Okulary z soczewkami słabem ogniskiem do siły wzroku.

Konserwy ochraniające oczy od szkodliwych wyziewow ziemi, pyłu, rażącego światła, słońca i śniegu.

Okulary dla zezowatych i po operacji katarakty.

W dokładnym wyrobie soczewek i trafnym doborze ich dla każdego osłabionego wzroku, wspiera podpisanego przeszło dwudziesto-letnia praktyka w sztuce optycznej.

J. Pik.

Optyk m. St. Warszawy. Ulica Miodowa N. 497*a*.

(N. D. 2442) Sola weksel na rs. 1,015, przez Augusta Jarke, na rzecz Henryka Brzozy, z terminem jednomiesięcznym, wystawiony w dniu 21 Kwietnia r. b. zagubiony został.

Łaskawy znalazca zechce takowy odnieść do Kantoru pana H. Wawelberga pod Nr. 955.

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 2500) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Po otrzymaniu na skutek podania Kollektora Monitz w Sieradzu od pocztamtu Warszawskiego wiadomości, że posyłka z losami zamiennemi na 5 Klasą 101 Loterji, do tegoż Kollektora odesłać się mająca w rzeczonym pócztamcie jeszcze przed ich wyekspedjowaniem zaginęła, a mianowicie 1/1 Nr. 2133, 34, 35, 2/2 Nr. 11027 do 30; 14026 do 28; 4/4 Nr. 4986, 87, 16872. 74, 77 do 79. Urząd Loterji dla zabezpieczenia właściwych graczy, podaje o tem do powszechnej wiadomości, a zarazem ostrzega każdego w czyjem powyższe losy znajdowałyby się posiadaniu bądź w całości bądź w pojedyńczych częściach, które nawet podpisem właściwego kolektora nie są opatrzone, że żadnej korzyści z nich nie odniesie, gdyż w razie przypaść mogącej na takowe wygranej w 5ej Klasie 101 Loterji, taż wygrana tylko graczom w kontroli Kolektorskiej zapisanym, posiadającym czę[illegible] losów z 4ej klasy z pokwitowani[illegible] nich przez Kolektora stawki za klasę 5tą wypłaconą będzie.

Warszawa d. 22 Maja (3 Czerwca) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2458) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Kolektor Loterji Lilienfeld z Zamościa, doniósł Urzędowi Loterji pod dniem 27 Maja r. b. iż losy zamienne do 5-tej klasy 101 Loterji. mianowicie: ⁴/₄ losów Nr. 6455 i 6456, ¼ część losu Nr. 6458 lit. d. i ¼ część losu Nr. 6459, w przejeździe z Warszawy przez wieś Gończyce do Zamościa przypadkowym sposobem zagubił.

Celem przeto zabezpieczenia właściwych graczy w kontroli Kolektorskiej zapisanych, Urząd Loterji ostrzega każdego, w czyjem powyższe losy znajdowałyby się posiadaniu, bądź w całości, bądź w pojedynczych częściach, że w razie przypaść mogącej na takowe wygranej w 5-tej klasie 101 Loterji taż wygrana tylko graczom w kontroli kolektorskiej zapisanym i posiadającym części rzeczonych losow z 4-tej klasy z pokwitowaniem na nich stawki za klasę 5 tą wypłaconą będzie.

Warszawa d. 12 Maja (2 Czerwca) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2499) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Kolektor Loterji Margulies Izaak z Warszawy podaniem swem z d. 26 Maja r. b. doniósł Urzędowi Loterji, że dwa kwity depozytowe, wydane przez Kasę tutejszą na złożone przezeń kaucję hypoteczne, mianowicie: jedną na rs. 900 w dniu 4 (16) Stycznia 1850 r., a drugą w pozostałej kwocie rs. 400 z większej sumy rs. 900 w dniu 25 Stycznia (6 Lutego) 1851 r. przypadkowym sposobem zagubił.

Urząd Loterji polegając na doniesieniu Marguliesa, podaje do wiadomości osób, w czyjemby posiadaniu nateraz rzeczone kwity znajdować się mogły, że takowe żadnej wartości już niemają, albowiem skutkiem niniejszego ogłoszenia, umorzone zostały.

Warszawa d. 20 Maja (1 Czerwca) 1863 r.

Naczelnik Urzędu, Loeschern.

Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. D. 2272) *Zarząd Poczt w Królestwie Polskiem.*

Wydana przez Kasę Główną Pocztową w dniu 24 Mrca 1855 r. rekognicja na złożoną przez W. Zofią Szczepanowską do depozytu tejże kasy kaucję w ilości rs. 180 w gotowiźnie, za Józefem Godlewskim Expedytorem Poczt w Kaliszanach, uronioną została.

Ponieważ w skutek prośby W. Szczepanowskiej, zarządzony został zwrót pomienionej kaucji z Kasy Głównej Pocztowej, przeto Zarząd Poczt podaje niniejszem do wiadomości, że w razie wynalezienia rekognicji wzmiankowanej, takowa jako niemająca żadnego znaczenia winna być zwrócona Zarządowi Poczt.

Warszawa d. 16 Maja 1863 r.

z Upoważnienia Dyrektora, Poczt,

I. Radca Zarządu, Grzecznarowski.

Naczelnik Kancelarji, Hrubant.

(N. D. 2474)

Dowód Banku Polskiego na zastawienie kosztowności, wydany za Nr. 18284, zagubiony został. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie takowego do Kantoru Banku, gdyż żadnej korzyści z niego mieć niemoże, z powodu uczynionego gdzie należało zastrzeżenia.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.